Cena 5 zł

WYDANIE A

CZYTELNIK

ROK IV NR 113 (883)

# SŁOWO POLSKIE

WTOREK
26 KWIETNIA 1949 ROKU

WROCŁAW — JELENIA GORA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze
sześciostronicowym:
List z Londynu
Żelazny kanclerz

## Straszliwa klęska wojsk Czang-Kai-Szeka

# Ucieczka z Szanghaju

## Masakry w oddziałach zbankrutowanego dyktatora

### Samolot w pogotowiu do odlotu na Formozę

LONDYN (PAP). — Chińskie lądowe siły zbrojne już całkowicie opanowały Nankin.

Wojska Kuomintangu są w pełnym odwrocie. Ewakuowały już one nawet Kunszan, leżący 50 km. na zachód od Szanghaju i węzłową stację kolejową Suczou. Korespondent Reutera twierdzi, że wojska Kuomintangu wkrótce ewakuują również Szanghaj.

Ofensywa armii ludowej rozwija się w 3 kierunkach w celu izolowania Szanghaju — „finansowej stolicy" Chin, czwartego z kolei co do wielkości miasta na świecie.

Dowódca wojsk kuomintangowskich w rejonie Nankin-Szanghaj założył nową kwaterę główną w Hang-Czou, w odległości 160 km. od Szanghaju.

Dowódcy Kuomintangu nie panują zupełnie nad swymi oddziałami.

Wierni Czang-Kai-Szekowi i rządowi Kuomintangu oficerowie rozstrzeliwują swych dowódców, skłonnych do poddania się. Oficjaly takiej doraźnej egzekucji padł m. in. generał Tai-Zonk-Wan.

Doniesienia z zachodniego krańca frontu nad Yang-Tse-Kiang wskazują, że przesadzona jest także kapitulacja Hankou. Hankou jest wielkim miastem, położonym w odległości około 400 mil na zachód od Nankinu. Zajęcie Hankou otworzyłoby armiom ludowym drogę do Kantonu.

W Czang-Sza, gdzie przebywa Czang-Kai-Szek, **trzymany jest w stałym pogotowiu samolot**, który ma go przewieźć na Formozę.

4-ty dzień ofensywy armii Chin Ludowych przyniósł tak wielkie sukcesy, że kampanię w środkowo-południowych Chinach traktuje się jako oczyszczanie doliny Yang-Tse-Kiangu od zdemoralizowanych i podających się masowo wojsk kuomintangowskich.

Marsz armii ludowej na południe od Yang-Tse-Kiang jest tak szybki, że co parę godzin wymieniane są nowe miasta i ośrodki komunikacyjne, zajmowane przez oddziały ludowe.

Oczekiwane jest rychłe wyzwolenie Szanghaju.

LAKE SUCCESS (PAP). Wydarzenia w Chinach i możliwości powstania w najbliższej przyszłości ogólno-chińskiego rządu ludowego są przedmiotem ożywionych komentarzy w kołach ONZ, które uważają rządy Kuomintangu w Chinach za definitywnie zakończone.

Zjawienie się przedstawiciela Chin Ludowych w Radzie Bezpieczeństwa zmieniłoby radykalnie sytuację w tym organie ONZ.

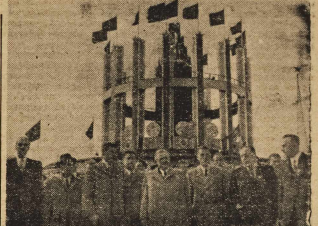

*WICEPREMIER MINC WRAZ Z TOWARZYSZACYMI MU OSOBAMI PO DOKONANIU OTWARCIA TARGÓW POZNAŃSKICH ZWIEDZA PAWILONY WYSTAWOWE*

## Nota Bułgarii do W. Brytanii i USA

SOFIA (PAP). — Bułgarski minister spraw zagranicznych wręczył posłom Wielkiej Brytanii i USA odpowiedź rządu bułgarskiego na noty tych dwóch państw, oskarżających Bułgarię o rzekome gwałcenie postanowień traktatu pokojowego, dotyczących praw obywatelskich.

Rząd bułgarski odrzuca kategorycznie te bezpodstawne oskarżenia, widząc w nich próby mięszania się do spraw wewnętrznych Bułgarii.

## Rząd Kuomintangu przestał istnieć

**MOSKWA (PAP). — Agencja Sinhua stwierdza, że rząd reakcyjny Kuomintangu w Nankinie przestał istnieć jeszcze przed wkroczeniem armii ludowo - wyzwoleńczej do Nankinu. Tzw. p. o. prezydenta Li-Tsun-Jen i jego „premier" Hin-Cżin uciekli z Nankinu. Kuomintangowski garnizon Nankinu i żandarmeria wycofują się z miasta Nankin — Hanczou. Przyłączyły się doń ogarnięte panią wojska kuomintangowskie, uciekające z Pukiu.**

**Czołówki chińskiej armii ludowej zbliżyły się na odległość miedzie 1 km od centrum Szanghaju. Zajęły one poprzednio stacje Nan-Ziang na linii Nankin — Szanghaj, w odległości 5 km na zachód od Szanghaju.**

## Zaćmienie słońca na obszarze ZSRR

MOSKWA (PAP.). — Dnia 28 kwietnia w pierwszej połowie dnia na obszarze ZSRR nastąpi częściowe zaćmienie słońca, które będzie widziane w południowo - zachodnich, północno-zachodnich i północnych miejscowościach europejskiej części ZSRR, a także na terenach północnych i północno - wschodnich azjatyckiej części kraju.

## Z całego kraju nadchodzą meldunki:

# Czyn 1-Majowy wykonany

WARSZAWA (PAP). — Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań 1-majowych m. in. obficie napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez chłopów.

W powiecie inowrocławskim SL-owcy i PSL-owcy w gminie Papowo Biskupie naprawili drogę na przestrzeni 2 km oraz zasadzili ją drzewkami. Gromada Krąskowo otworzyła własną świetlicę. Koła SL i PSL w gminie Jacewo prowadzą współzawodnictwo w akcji siewnej. Koła te od sedziny wiejskie drogi drzewkami na przestrzeni 3 km oraz zwiozły własnymi końmi budulec do napraw dróg gminnych. W gminie Lebbod założono 10 ha nieużytków oraz założono fundamenty pod budowę domu chłopsko robotniczego w Lebbodzie.

Także spółdzielczość melduje o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych.

Wszystkie zespoły sklepowe PSS w Łodzi przystąpiły do konkursu czystości i estetyki sklepów i magazynów oraz uprzejmego obsługiwania klientów.

Pracownicy biurowi PSS biorą udział w godzinach pourzędowych w odgruzowaniu terenu Bałuty, gdzie powstaje nowoczesne osiedle mieszkaniowe dla świata pracy.

Realizacja zobowiązań 1-Majowych przyczyniła się w dużym stopniu do powstawania brygad młodzieżowych w ośrodkach rolniczych i do rozwinięcia współzawodnictwa pracy.

397 młodzieżowych brygad produkcyjnych w łódzkim przemyśle włókienniczym współzawodniczy o lepszą jakość i większą ilość produkcji. W branży bawełnianej współzawodniczy 278 brygad w wełnianej — 38, w dziewiarskiej — 35 i w jedwabniczo - gelanterijnej — 16.

W ramach czynu 1-Majowego ponad 4 tys. młodzieży Szczecina, zrzeszonej w ZMP, ZMP, SP i ZHP pracowało przy odgruzowaniu ulic miasta. Młodzież usunęła 70 m sześc. gruzu i oczyściła ponad 60 tys. cegieł.

## Gliwice oszczędzają

WARSZAWA (PAP). — 23 bm. do Ministerstwa Administracji Publicznej wpłynął pierwszy plan oszczędnościowy, zgłoszony przez miasto Gliwice.

Pracownicy miejscy i Zarząd Miejski miasta Gliwice przewidują ze zaoszczędzić w ciągu zb. sumę 79.532 tys. zł co stanowi 7,96 proc., całości budżetu, samorządu miasta.

## Wicemin. Gromyko demaskuje w Kom. Politycznej ONZ

# imperialistyczne cele Anglosasów

## wobec b. kolonii włoskich

**NOWY JORK (PAP.). — W dniu 21 b.m. wygłosił przemówienie w Komisji Politycznej ONZ delegat radziecki Andrzej Generalnego Zgromadzenia Gromyko na temat zagadnienia byłych kolonii włoskich.**

Stwierdził on, że rzuca się w oczy fakt, iż między delegatami istnieją w tej sprawie poważne różnice zdań.

Delegat radziecki zacytował szereg wypowiedzi przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, przyznających, że b. kolonie włoskie stanowią dla USA i Anglii smakowity kęs, którym pragną się podzielić. Okruszynami tego kęsu USA i Anglia postanowiły obdarować Włochy.

Powinniśmy się liczyć z narodowymi interesami ludności tych terytoriów. W b. koloniach włoskich panuje nędza — powiedział Gromyko.

Propozycja radziecka w sprawie b. kolonii włoskich przewiduje nominację jednego administratora tych terytoriów. Administrator ten winien działać zgodnie z zasadami, sprecyzowanymi i ustalonymi przez ONZ.

Musimy wziąć pod uwagę — podkreśla Gromyko — że jest to jeden z nielicznych wypadków, gdy ONZ może dowieść, iż potrafi wcielić w życie cele i zasady ustalone w karcie Narodów Zjednoczonych.

Powinniśmy wyzwolić narody byłych kolonii włoskich, przygotowując je do uzyskania niepodległości.

## Rekordowe osiągnięcia

KATOWICE (PAP). W odpowiedzi na apel górnika Apryasa, do współzawodnictwa pracy w ramach Obu Pierwszego majowego w hucie „Pokój" przystąpiły m. in. ładowaczki rudy w oddziale wielkich pieców. Wyniki osiągnięte przez ładowaczki należą do rekordów huty.

Na czoło współzawodniczących wysunęła się Henryka Sojka, która wykonała plan miesięczny w ciągu 12 dni.

## Ponad 14 mil. zł oszczędności dały pomysły robotników

WARSZAWA (PAP). — Ostatnio Główna Komisja Usprawnień przy CZP Minerelnego przyznała szereg nagród dla pracowników tego przemysłu za wprowadzanie usprawnień i ulepszeń racjokcyjnych:

M. in. kierownik laboratorium cementowni „Grodzowice" obmyślił i wyłonił sposób odzysku zawartości trójlenku siarki w cemencie. Pomysł jego, zastosowany we wszystkich cementowniach da gospodarce narodowej 4,5 mil. zł oszczędności w stosunku rocznym.

Podmajstrzy ruchu w kamieniołomie bazaltu w Graczach, obł. Piotr Baumen, obmyślił i wykonał specjalne ochrony sit wibracyjnych, przez co 3-krotnie zmniejszyło się ich zużycie. Oszczędność na zużyciu sit w ciągu 1 miesiąca w jednym kamieniołomie dała ponad milion zł.

Wprowadzone ostatnio w przemyśle mineralnym usprawnienia produkcyjne dały gospodarce narodowej łączną sumę 14.547 tys. zł oszczędności.

## Premier Cyrankiewicz o zadaniach wzmocnienia Partii

WARSZAWA. (PAP). Na plenum KC PZPR w dniu 20 kwietnia premier Józef Cyrankiewicz wygłosił referat o wynikach akcji scaleniowej i zadaniach ideologicznych i organizacyjnego wzmocnienia partii.

Premier podkreślił m. in., że jednocześnie polskiej klasy robotniczej i powstanie PZPR do

Konało się po długoletniej walce przeciwko reformizmowi, socjal-nacjonalizmowi i agentury rom burżuazji w szeregach polskiej klasy robotniczej.

Po przezwyciężeniu prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w ruchu robotniczym oczyszczona została w polskich warunkach droga do socjalizmu po której zwycięsko kroczą masy pracujące Polski, ugruntowując osiągnięte po wojnie zdobycze.

Obszerne streszczenie mowy premiera Cyrankiewicza zamieścimy w numerze jutrzejszym.

## Aresztowane zbrodniarza

WIEDEŃ (PAP). Aresztowano zbrodniarza wojennego Franza Grisona, który jest oskarżony m. in. o to, iż jako obersturmführer SS w obozie koncentracyjnym w Płaszowie pod Krakowem popełnił szereg zbrodni.

## Kongres praski zakończył obrady

# Wszystkie ludy świata łączy niezłomna wola pokoju

PRAGA. — Wczoraj o godz. 13-tej po południu zakończył w Pradze obrady Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Na ostatnim posiedzeniu przemawiali przedstawiciele: Chin, Indonezji, Stanów Zjednoczonych, a w imieniu delegacji polskiej przedstawiciela Ligi Kobiet, ob. **Palacowa i red. Ostap Dłuski.** Ob. Palacowa oświadczyła, że nic nie jest w stanie osłabić woli narodu polskiego w walce o pokój.

Red. Ostap Dłuski powiedział: „24 miliony Polaków oddaje swe siły w służbę pokoju.

**Amerykanie liczą na zdobywanie dusz ludzkich dolarami, puszkami konserw i strachem przed bombą atomową. Ludy dów wszystkich kultur, ras i odpowiadają im na to gotowością obrony swej wolności i niepodległości krwią i poświęceniem".**

Sala zgotowała obojgu delegatom żywiołowe owacje.

Przed zakończeniem na salę wkroczyła delegacja robotników, chłopów i górników czechosłowackich, którzy złożyli Kongresowi życzenia. Górnicy czechosłowaccy na cześć Kongresu przepracowali t. zw. „szychtę pokojową" we wszystkich kopalniach kraju.

Na zakończenie obrad przed staviel radzieckich Związków Zawodowych odczytał manifest zjazdu, który stwierdza m. in.

**„My przedstawiciele 72 narodów, którzy stwierdzamy, że nie będziemy się przyglądać biernie temu, co się dzieje na świecie. Sprzeciwiać się będziemy wyścigowi zbrojeń, domagać się kontroli nad produkcją energii atomowej."**

Manifest potępia wszystkich, którzy dążą do rozpętania nowej wojny i stwierdza, że wola obrony pokoju łączy wszystkie ludy świata.

Projekt uchwały Kongresu uczestnicy obrad przyjęli jednomyślnie.

W godzinach popołudniowych na terenach powystawowych w Pradze odbyła się wielka manifestacja pokojowa ludności Pragi z udziałem delegatów na Kongres.

## List z Pragi

# Pod sztandarami rozumu i serc

*Obrady nasze toczyły się pod znakiem rozumu i serca — stwierdził w ostatnim dniu praskiej sesji pa Kongresu Kongresu Pokoju jeden z 276 delegatów.*

*Praska sesja paryskiego Kongresu Pokoju (podobnie jak zasadnicze obrady paryskie) jest manifestem ogromu sił obozu antyimperialistycznego, krokiem naprzód w postępującej sile i wzmacniającej się z dnia na dzień jedności ludzi postępu.*

*We wszystkich przemówieniach praskich przebijała głęboka wiara w słuszność, w zwycięstwo idei pokoju, wiara w niezmorzony potęgę sił postępu, na czele których stoi Związek Radziecki. Sala parlamentu czechosłowackiego rozprzestrzeniała nieustannie raz po raz żywiołowymi manifestacjami na rzecz ludu radzieckiego, jako najbardziej konsekwentnego obrońcy i organizatora pokoju. Myśli delegatów praskich podobnie jak myśli milionów prostych ludzi na całym świecie zwracają się raz po raz w stronę Moskwy.*

*Przyjaźń do Związku Radzieckiego i zrozumienie roli, jaką odgrywa pierwsze państwo socjalizmu w świecie, okazało się głównym węzłem, łączącym i mobilizującym wszystkich do walki o trwały pokój.*

*Mówiąc o pokoju, przeciwstawiano świat socjalizmu zmierzchającej epoce imperialistycznej, przeciwstawiano prawdziwą wolność i demokrację narodów radzieckich i krajów demokracji ludowych — polityce imperialistów zachodnich.*

*Jak wygląda demokracja zachodnia, o tym mówili na trybunie parlamentu praskiego delegaci greccy, o tym mówili vietnamczycy i indonezyjczycy, o tym mówił Bonkole Akpata, czarny delegat z brzegów Afryki Afryki Zachodniej, gdzie imierzewnie niewielkiej wynosi 4 proc., gdzie do dnia dzisiejszego pod ochroną prawa Jego Królewskiej Mości istnieje i prosperuje handel niewolnikami.*

*Słyszeliśmy z trybuny praskiej przemówienia w kilkunastu językach. Mówili przedstawiciele narodów Związku Radzieckiego. Mówili Czesi, Słowacy, Polacy, Węgrzy, Rumuni, Bułgarzy, Niemcy, Austriacy, Irlandczycy, czarni przedstawiciele narodów uciemiężonych Afryki, towiązego Vietnamu Grecji, przemawiali przedstawiciele wyzwalających się Chin, najlepsi z najlepszych synów swoich narodów.*

*Atmosfera obrad praskich była atmosferą serdeczności, entuzjazmu. Nie rozumieliśmy wielu przemówień. Nie było napewno na sali człowieka, który władałby na raz wszystkimi rodzajami języków, ale przecież rozumieli się wszyscy. Pojawienie się mówców na trybunie wzlatał za każdym razem długo niemilknącymi brawami. Omawiając jakie zgotowano szeregowi delegatów, przerodziły się w żywiołowe, skandowane miarowo oklaski. Zgromadzeni wyrazili w ten sposób swą jedność i wspólnotę myśli.*

*Trzeba powiedzieć, że lud Czech słowacji — Czesi i Słowacy — obwarli w dniach sesji praskiej swoje serca. Do Pragi podążały setki delegacji ze wszystkich części rejonu bilki. Robotnicy z fabryk, górnicy z kopalń, chłopi, młodzież uniwersytecka, dzieci z Pragi, Bratislavy, Brna, Koszyc, Ostrawy, Olomuńca, Budziejowa — wszyscy, którym leży na sercu sprawa pokoju, śpieszyli do gmachu parlamentu republiki z darami, pozdrowieniami, życzeniami pomyślnych obrad.*

*Braterstwo i wspólne zrozumienie nie między najróżnomodniejszymi ludźmi, powstałe na sali parlamentu czechosłowackiego, napełniło mocnych i zwycięskich — poczuciem niezmożonej siły, a uciemiężonym i jeszcze uciemiężonym z nowość — dodało sił do dalszej walki i pewność lepszego jutra.*

*Znaczenie i wagę praskiej sesji paryskiego Kongresu Pokoju wyrażają chyba najlepiej następujące słowa z przemówień jednego z delegatów węgierskich, profesora uniwersytetu budapeszteńskiego, Rusznyaka: „Wydając rozkazy podległym sobie marionetkom, ażeby wbrew woli narodu francuskiego odmówili wstępu na ziemię francuską, ślepcy nie zdawali sobie sprawy z tego, że uderzają bronią obuseczną, że demaskują się jako twórcy „żelaznej kurtyny", że boją się pokoju. Sesja praska jako część Kongresu paryskiego wzmacnia jeszcze bardziej znaczenie tego Kongresu. Spodziewali się, że zabraniając delegatom i delegacjom wstępu do Francji, przytłumią głos pokoju. Nieprawda. Tego potężniejszego głosu niezłomnej woli wszystkich uczciwych ludzi nie i nikt nie jest w stanie przytłumić. Wola nasza i głos nasz będą szły i potężniały, aż staną się wspólnym dobrem wszystkich ludzi."*

A. Piłodowczyk

# Konferencja partyjna SPD w Hanowerze

**Korespondencja „API" dla »Słowa Polskiego«**

**Berlin, w kwietniu.**

Prasa zachodnio - niemiecka uderzała w ostatnich dniach w szczególnie wyszki ton, komentując konferencję partyjną SPD, która odbyła się w Hanowerze dnia 20 b.m.

Konferencja poświęcona była sprawie konstytucji dla państwa zachodnio - niemieckiego. Prace rady parlamentarnej w Bonn, które zachodni okupanci powierzyli opracowanie tej konstytucji, zostały nagle przerwane na skutek zasadniczych bieżądności stanowisk reprezentowanych przez socjal - demokratów oraz partię chrześcijańsko - demokratyczną (CDU).

Różnice zdań między obu głównymi, konkurującymi ze sobą partiami w zachodnich Niemczech zarysowały się szczególnie jaskrawo w ub. miesiącu po przedłożeniu przez gen. Clay'a i jego brytyjskich i francuskich kolegów żądań sojuszniczych, dotyczących tego, jak wyglądać ma konstytucja Trizonii.

Zachodni gubernatorzy zażądali, aby w ustawie zasadniczej w większym stopniu uwzględniono moment federacyjności przez przyznanie większej samodzielności poszczególnym krajom zachodnio - niemieckim, w szczególności zaś, aby główny ciężar uprawnień finansowych (ściągania podatków) spoczywał nie na władzach centralnych „związku niemieckiego" lecz na rządach prowincjonalnych.

Dwa największe, najbogatsze kraje zachodnio - niemieckie Nadrenia — Westfalia oraz Bawaria, mają większość chrześcijańsko - demokratyczną, nic więc dziwnego, iż CDU bez opozycji przyjęło hasło „zalecenia" okupantów. Natomiast dla SPD która posiada większość w trzech mniejszych krajach strefy brytyjskiej i amerykańskiej oznaczało to pozbawienie wpływów na kształtowanie polityki finansowej najważniejszej części Niemiec zachodnich. Zalecenia gubernatorów przyjęte więc zostały krytycznie przez całą prasę socjaldemokratyczną. Od kilku tygodni przy użyciu całego arsenału frazeologii nacjonalistycznej SPD „walczy" w obronie „suwerenności" narodu niemieckiego, przeciw zbyt daleko idącej ingerencji okupantów.

Opozycja tu Schumachera w gruncie rzeczy jest rozgrywką z konkurentem CDU o większy udział w syskach wspólnego przedsiębiorstwa, na zewnątrz zaś reklamuje się pobudkami „patriotycznymi" obroną suwerenności narodowej.

Opozycja tu jest dla amerykańskich okupantów niewygodna. Nie biorą jej jednak poważnie. Wiedzą przecież, że w osobach przywódców SPD mają do czynienia „ze swoimi ludźmi". Wystarczyło udzielić odpowiedniego napomnienia Schumacherowi, by nawrócić zbłąkane owieczki.

W rezolucji uchwalonej w Hanowerze SPD zapowiedziała wystąpienie z nowym, własnym projektem konstytucji, zastrzegając się iż w wypadku odrzucenia tego projektu przez większość rady parlamentarnej, nie zamierza mimo to utrudniać czy opóźniać utworzenia rządu zachodnio - niemieckiego i gotowa jest wziąć w tym rządzie udział.

Burza w szklance wody została zażegnana, różnice wyrównane, zaś przywódcy socjaldemokratyczni po okresie kilku tygodniowej „walki o suwerenność" znowu gotowi są do współpracy z okupantem, który przekreślił od a do z ich program.

**M. T. Zarzycki**

## Wyższe Uczelnie Wrocławia wobec Święta 1-go Maja

WROCŁAW. — 25 bm. Senat Uniwersytetu i Politechniki, rektor Wyższej Szkoły Handlowej oraz dyrektorzy Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Wyższej Szkoły Muzycznej i Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego powzięły następującą uchwałę.

1. Dzień 1-go Maja — Święto Pracy w roku bieżącym szczególnie doniosłe znaczenie i będzie obchodzony przez ludność pracującą naszego Państwa w uroczysty sposób.

Tegoroczne Święto Pracy będzie potężną manifestacją jedności moralno-politycznej mas pracujących naszego Narodu, wyrazem międzynarodowej solidarności całej postępowej ludzkości w walce o pokój przeciwko kosmopolitycznemu imperializmowi, przeciw garstce podżegaczy wojennych. Święto Pracy będzie manifestacją sił i osiągnięć Narodu Polskiego na drodze pokojowego budownictwa lepszego, sprawiedliwszego ustroju — bez wyzysku człowieka przez człowieka.

2. Nasze zakłady naukowe stanowią przedmiot nieustannej troski Państwa Ludowego, a ich absolwenci będą budowniczymi podstaw ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Masy pracujące naszego Państwa czczą dzień Święta Pracy wzmożoną produkcją.

Senat Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu i rektorzy wyższych uczelni wzywają wszystkich ob. ob. profesorów, pomocnicze siły naukowe, personel administracyjny oraz studentów — do masowego udziału w uroczystościach oraz pochodzie w dniu Święta 1-go Maja.

Jesteśmy pewni, że w obchodzie Święta Pracy nie zabrak nie żadnego profesora i studenta, który uznaje słuszność walki o pokój i lepszą przyszłość — postulatów całej postępowej ludzkości.

## Przed świętem Oświaty, Książki i Prasy

RACIBÓRZ (g). W maju w Raciborzu i na terenie całego powiatu raciborskiego będzie przeprowadzona rejestracja analfabetów. Przewiduje się zupełną likwidację analfabetyzmu do końca 1950 roku.

Kursy repolonizacyjne odbywają się we wszystkich gromadach pod kierownictwem miejscowego nauczycielstwa. U dzieci miejscowej ludności tych kursach jest na ogół duży.

Organizacja „Święta oświaty, książki i prasy" na Ziemi Raciborskiej, które odbędzie się w dniach 1—8 maja br., zajmą się komitety obywatelskie miasta i poszczególnych gmin. Przewiduje się odczyty o znaczeniu bibliotek, książki i prasy w życiu społecznym i Państwa oraz o osiągnięciach Polski Ludowej w tej dziedzinie.

## Na cześć 1-go Maja Meldunki o wykonaniu zobowiązań

WARSZAWA (PAP). Z dziesiątków meldunków o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych, jakie napłynęły w ciągu niedzieli, na wymienienie zasługują następujące:

W Gdańsku odbudowano i wykończono przez stocznię w ramach Czynu 1-Majowego na 18 dni przed terminem M/S „Warta".

Literaci i aktorzy szczeciński, realizując Czyn 1-Majowy, zorganizowali pokazowy wieczór literacki dla 1000-go zespołu robotników stoczni szczecińskiej.

WROCŁAW. — Fabryka mebli w Kłodzku, która miała w ramach zobowiązań na cześć Święta Pracy wykonać urządzenia dla Powszechnego Domu Towarowego w Zabrzu, zakończyła pracę w dniu 23 bm., co umożliwi otwarcie PDT na 1 maja, projektowane na drugą połowę b. r.

Robotnicy fabryki maszyn w Kłodzku kończą odbudowę 6-tonowego młotu, który polepszy obiekty fabryczne z miastem.

Robotnicy cegielni w Poniątowicach wykonali zobowiązania 1-Majowe, polegające na uruchomieniu o 35 dni wcześniej nowych komór pieczowych, które pozwolą zwiększyć do końca roku produkcję cegły o 1 milion sztuk.

## Ludowcy w Czynie Pierwszomajowym

WROCŁAW. — Na zebraniu członkowskim koła nr. 18 Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu, odbytym z udziałem przedstawicieli partii politycznych i związków Samopomocy Chłopskiej, ludowcy jednogłośnie uchwalili: dla uczczenia Pierwszego Maja ludowego dołożyć i robotników, odgruzować na Psim Polu szkołę zniszczoną podczas wojny.

## Pismo ks. dr. Jana Szerudy do ministra Wolskiego

WARSZAWA. (PAP) — Ks dr Jan Szeruda, zastępca Biskupa Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego na Śląsku na ręce ministra Administracji Publicznej Wolskiego następująca pismo:

„W dniu rozpoczęcia obrad Kongresu w Obronie Pokoju w Paryżu, jako reprezentant Kościoła Ewangelicko Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, łączę się z jego uczestnikami, w szczególności z Delegacją polską, życząc jej wysiłkom pełnego sukcesu, a Kongresowi pomyślnych wyników podjęcia dzieła umocnienia pokoju i pokojowego współżycia narodów.

Pragnę zapewnić Obywatela Ministra, że dążenia Rządu Rzeczypospolitej w kierunku zabezpieczenia pokoju światowego, opartego na zasadzie pokojowego współżycia społecznego oraz dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie zawsze znajdują żywy oddźwięk wśród wyznawców i poparcie Kościoła, który w zapewzastosowaniu i przy religijno-moralnej służy sprawie Pokoju wśród ludzi i narodów.

*Ks. Dr JAN SZERUDA*
*Zast. Biskupa Kościoła Ewang.-Augsb.*

## Zgromadzenie obrońców pokoju w Berlinie

BERLIN (PAP). W sektorze radzieckim Berlina odbyło się wielkie zgromadzenie poświęcone sprawom obrony pokoju.

Obszerne przemówienie wygłosił kierownik sekretariatu Niemieckiej Rady Ludowej Wilhelm Koenen.

Słowa Koenene — „walka z podżegaczami wojennymi jest walką o urzeiwnanie ludzkiego zarządzania" — zostały powitane huczanymi oklaskami wszystkich zebranych.

## Zandarmi francuscy zmasakrowali deputowanego

WIEDEŃ. (PAP). Grupa francuskich żandarmów pobiła deputowanego do parlamentu austriackiego — Zechtla (socjalista). Zajście miało miejsce w pociągu w czasie przejazdu przez francuską strefę okupacyjną Austrii. Żandarmi francuscy nałożyli Zechtlowi kajdanki, a następnie ciężko pobili. Gdy Zechtl próbował wywać pomocy, żandarmi zakryli mu głowę paltem i wyrzucili z wagonu.

**Listy londyńskie**

## Żelazny kanclerz

LONDYN, w kwietniu

**W parlamencie brytyjskim doszło do rzadko notowanego „skandalu". Jaka była świadkiem ewentur. Kon serwatyści w przeddzień wyborów do rad miejskich na zimno pozbawili wyzyskać słabą stronę rządu. Nacja mięsna została jeszcze bardziej zmniejszona. Tedy gdy zabrał głos minister wyżywienia, Strachey, by wyjaśnić sprawę rokowań między W. Brytanią a Argentyną, głos jego został zagłuszony okrzykami opozycji. Nie mógł skończyć przemówienia. Część posłów z Labour Party zachowywała się obojętnie. Rząd miał się źle dzień. Przy głosowaniu nad wotum zaufania wielu posłów z Labour Party głosowało w kuluarach.**

**Dzień następny nie wypadał lepiej. Nie zagłuszano głosu ministra, Pierwsze czekać przemówienie ministra kanclerza Skarbu, Crippsa, została nawet przyjęta z uznaniem przez całą Izbę. Mówił on o wynikach r. 1948, o dobrych rezultatach polityki eksportowej, o zwiększeniu zapasów dolarów.**

**Przemówienie jego dciągnęło nieco ponad 1 godzinę. Zegar Westminsteru się cmo o godzinie 3,30 po południu, a już o godz. 5-ej przed kioskami gazetowymi czekał długi szmat ludzi. Tak, jak się to dzieje zwykle w sobotę w godzinach popołudniowych. W sobotę tłum chwyta pisma i natychmiast dowiaduje się ostatnie wyniki gier sportowych. Teraz czekano niecierpliwie na ogłoszenie kanclerza o ulgach podatkowych.**

**Wszystkim wydawało się, że w przeddzień wyborów komunalnych Kanclerz Skarbu ulgę mały podatkowe. Wszak rzucano już takowe parę dni przedtem. Zerwalono na reklamy neonowe w miastach. Do 100 milionów funtów, o przeznaczeniu na zbrojenia. Istnieje groźba inflacji nie z powodu reformy socjalnych, ale z powodu ogromnego wzrostu wydatków na zbrojenia, które są rezultatem paktu podpisanego przez ministra grzywa zagranicznych w Waszyngtonie.**

**„Śmiałemy się, gdy Goering się wił o armatach zamiast masła. Obecnie, ledwo 5 lat po wojnie mamy to samo. Jedyna różnica jest w armatach zamiast sera. Doprowadzą do obniżenia poziomu życia, do zmniejszenia konsumcji, do spadku, który wydawało się w Niemczech w okresie Hitlera".**

**Mimo, że zbliżają się wybory komunalne i w związku z tym Labour Party szczególnie zależy na popularności, argument Hughes'a nie odniósł skutku. Pomoc małżeństwom obniżająca. Zdrożenie nie pozwalają na zmniejszenie podatkowania. Nie można zresztą postić się na ulgi, gdyż sensat Amerykanki przy rozwaczaniu wojennej pomocy powie, że dzieje się to za pieniądze Stanów Zjednoczonych.**

**„Żelazny Kanclerz", jak nazwał Crippsa liberalny poseł Granville, czyniąc aluzję do Bismarcka dawnych czasów.**

*Zbigniew Kamiński*

GDAŃSK. — W niedzielę odbyło się w Oliwie zgłoszenie wodowanie czwartego zrodowęgłowca, który otrzymał nazwę SS „Lech Maj".

**Korespondent Tass'a o Polsce Ludowej**

## Cały naród uczestniczy w budowie nowego życia

MOSKWA (PAP). — Organ Komitetu Słowiańskiego ZSRR „Słowianie" zamieszcza artykuł warszawskiego korespondenta Tass Pantiuchina, poświęcony sukcesom gospodarczym Polski.

Pantiuchin przypomina w tym artykule, że fachowcy budzuszyjni twierdzili, że odbudowa zniszczeń powojennych w Polsce będzie trwała co najmniej 20—30 lat i to w wypadku, jeśli udzieli pomocy Ameryka. Wbrew tym przepowiedniom, odrodzona Polska niezwykle szybko odbudowuje i rozbudowuje swą gospodarkę dzięki ofiarnym wysiłkom mas ludowych i pomocy Związku Radzieckiego.

Jeszcze w swej historii naród polski nie był zwarty jak obecnie. Przybyło wszystkim do Polski rzuca się w oczy niezwykła moc życiowa młodego polskiego państwa ludowego. Cały naród uczestniczy w budowie nowego życia. Poprzez rusztowania budowlane już obecnie widać piękne kontury Polski Socjalistycznej — konkluduje autor.

**Z Polski i z Świata**

MOSKWA. — Ogłoszono tu długiejmy komunikat, stwierdzający, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zaintyknowało konwencję w sprawie żeglugi na Dunaju, podpisaną w Belgradzie 18 stycznia 1948 r.

BERLIN. — Władze okupacyjne na mocnstw zachodnich złożyły deklarację, stwierdzające, że 3 podległych im sektorach wyżsta szczątą wyborów do Kongresu Ludowego na rzecz jednego Niemiec i sprawiedliwego pokoju.

## Nikt nie rzucał nam kłód pod nogi oświadcza ks. dziek. Franciszek Juszczyk z Kłodzku

**Kłodzko, w kwietniu**

Jesteśmy w posiadaniu oświadczenia księdza - dziekana Franciszka Juszczyka z Kłodzka na temat oświadczenia Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła. Brzmi ono:

**Oświadczenie Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła uznaję za słuszne i całkowicie się z nim solidaryzuję. Nieodpowiedzialne wystąpienia niektórych księży przeciwnych polityce Rządu w sprawie kapłanów. Przybyłem na Ziemie Odzyskane w tym celu, by tu pracować dla dobra ludu polskiego i Polski Demokratycznej.**

**Ambona nie powinna służyć do wyglaszania kazań nie związanych z kultem religijnym. Nie może ona być miejscem dla podburzania ludu przeciwko Rządowi wybranemu przez cały naród. Chciałbym wraz z całym podległym mi duchowieństwem współpracować z miejscowymi władzami administracyjnymi — w myśl wytycznych zawartych w oświadczeniu Rządu Rzeczypospolitej.**

Chciałbym poznać tego kapłana.

Odwiedzamy więc miasto stare kościołów i klasztorów, historyczne Kłodzko położone na łowniczo nad rwącą Bystrzycą na stokach wzgórz. Miasto wypełnione jest historią, które ślady spotykamy na każdym kroku. Długimi godzinami przechadzamy się po spadzistych uliczkach odkrywając coraz to nowe piękno; zaklęte w starych murach.

Stolica malowniczej ziemi Kłodzkiej pulsuje życiem. Obok przeszłość, która zachowała się w starych zabytkowych budowlach, przewija się wartki nurt życia dzisiejszego.

**Jak współżyje ze sobą ten dzień dzisiejszy z przeszłością, którą reprezentują liczne miejsca kultu? Odwiedzamy zwierzchnika dziekanatu kłodzkiego ks. dziekana Franciszka Juszczyka. Zastajemy go w wielkiej kancelarii dziekanatu.**

**— Jestem synem ludu mówi nam ks. dziekan Juszczyk. — Pochodzę z Ziemi Krakowskiej Od roku 1915 byłem kapelanem wojskowym. W roku 1944 brałem udział w powstaniu warszawskim, gdzie byłem kapelanem w Szpitalu Ujazdowskim. W moich oczach grzebano 800 trupów.**

**— Kiedy ks. dziekan przybył na Ziemie Odzyskane? — pytamy.**

**— W styczniu 1946 roku na apel ks. metropolity Sapiehy przybyłem wraz z 10 księżmi na Ziemię Kłodzką. Obecnie mamy 28 parafii.**

**— A ilu jest księży?**

**— Księży jest 29... Niektórzy z nich zarządzają kilku parafiami. Poza tym mamy tu dwa klasztory. W klasztorze OO. Franciszkanów mamy przeważnie zakonników — autochtonów w klasztorze SS. Franciszkanek — repatriantki ze Lwowa.**

**— Skąd księża pochodzą?**

**— Przeważnie z dawnej diecezji lwowskiej. W 80 proc. są to synowie ludu. Jako syn ludu mam dobrze będę ludzką, a jako kapelan wojskowy znam karność. Jestem Polakiem-patriotą.**

**— Co ksiądz dziekan sądzi o polityce Rządu w sprawie stosunku Kościoła do Państwa?**

**— Deklaracja jest rzeczowa. Na ten temat powinni się wypowiedzieć wyżsi dostojnicy kościelni.**

**— Jak układają się stosunki między Kościołem a władzami Ziemi Kłodzkiej?**

**— Tu nam kłód nikt nie rzuca pod nogi. Sam byłem członkiem Powiatowej Rady Narodowej oraz Komitetu Odbudowy Warszawy. Nie mamy się absolutnie na co żalić.**

**— Jak wygląda nauka religii w szkołach?**

**— Ilość godzin religii w szkołach, jest zupełnie wystarczająca. Może przydałoby się najwyżej kilka godzin dla młodzieży, która w czasie wojny była szczególnie zaniedbana.**

**W tym miejscu pada znamienne oświadczenie księdza dziekana:**

**— Zadaniem duchowieństwa jest głoszenie nauki Chrystusa Pana — a nie polityki.**

**— Czy są na Ziemi Kłodzkiej księża autochtoni?**

**— Tak. W parafii Czeremna ks. Tokarz, jest autochtonem.**

**Opuszczamy kancelarię dziekanatu pod wrażeniem posłyszanych tu słów. Idziemy przy miasto wielu kościołów, w których odprawiane są nabożeństwa. Pozostają nam w pamięci słowa „80 proc. księży pochodzi z ludu". A więc ich droga powinna iść z ludem. „Jestem Polakiem - patriotą" — a więc droga księży patriotów powinna iść z całym ludem, większością patriotów polskich.**

**„Głoszę naukę Chrystusa Pana, a nie politykę" — oto wielkie wskazanie dla księży ludzących z ludem, księży - patriotów i demokratów, którzy w rzeczowej deklaracji Rządu w sprawie stosunku Kościoła i Państwa widzą najwłaściwszą podstawę dla porozumienia.**

*Zbigniew Grotowski*

### Słowianie amerykańscy piętnują politykę Trumana

# Zdrada idei Roosevelta

## rozzuchwaliła podżegaczy wojennych w USA

### Dalszy ciąg obrad Kongresu Pokoju w Paryżu

PARYŻ (PAP). W toku obrad Paryskiego Kongresu Obrońców Pokoju zabrał głos pisarz katolicki Louis Martin Chauffier (Francja). Stwierdza on, że pokój trzeba zdobywać głosem pisarzy katolickich. Mówca popiera propozycję Pietro Nenni stworzenia stałej Rady Pokoju. Trzeba aby pisarze, działacze polityczni, artyści demontowali ohydne kłamstwa, którymi operuje propaganda wojenna. Trzeba, by świadomi pokoju odmawiali pracy dla wojny, by obywatele wszystkich krajów przeciwstawieli się budżetom wojennym; trzeba zakończyć wojnę toczącą się w Indonezji, Grecji, Indochinach.

### „Nie będziemy u boku Franco i Isaldarisa!"

Delegat norweski, poddał ostrej krytyce politykę rządu norweskiego, który wbrew żywotnym interesom kraju podporządkowuje się instrukcjom Waszyngtonu. Mówca stwierdził Naród norweski nie ratyfikował agresywnego paktu atlantyckiego i nikt go w tej sprawie nie pytał o zdanie. Naród norweski nie będzie wyszkolony przy boku tych, którzy popierają Franco i Taldarisa.

Mimo oszczerczej propagandy przeciwko Związkowi Radzieckiemu naród norweski pamięta dobrze, że wielki kraj socjalizmu nigdy nie zagrażał Norwegii i że armia radziecka wyzwoliła znaczną część Norwegii spod jarzma hitlerowskiego.

Dziekan Canterbury Johnson oświadczył: „Byłem w ZSRR i zwiedzałem, że tam właśnie urzeczywistnia się odwieczne marzenie chrześcijan o wyzwolenia człowieka. Byłem w Polsce, gdzie widziałem potworne zniszczenia spowodowane wojną i dlatego popieram zbrodnicze przygotowania do nowej wojny."

Amerykański działacz związkowy polskiego pochodzenia Leon Kruzyki oświadczył w imieniu Kongresu Słowian Amerykańskich: Wbrew wysiłkom podżegaczy wojennych postępowi Ameryka nie lęka się z wielką emigracją słowiańską pokoju. Mówca podkreśla opór postępowego odłamu społeczeństwa amerykańskiego wobec polityki przyjaciół wojennych rządu Trumana. Polityka ta doprowadzi Krzycki — jest dziadem idei Roosevelta. Krzycki stwierdził z mocą, że Ameryka, ale pochodzenia słowiańskiego, który tak wiele dokonali dla swy dziedzina nad faszyzmem, będą walczyć wytrwaliśmi siłami o zwalenie pokoju i uczciwą współpracę między narodami.

### Nauka z doświadczeń hitleryzmu

Przewodniczący delegacji niemieckiej Aleksander Abusch mówił:

Po wszystkich zbrodniach, popełnionych przez Niemców uważam za mój święty obowiązek uchylić głowę przed milionami ofiar agresji hitlerowskiej. Ofiary te zginęły w imię sprawy wszystkich narodów — również zbłąkanego narodu niemieckiego. W imię mu pokojowego ruchu Niemiec wszystkich stref pragnę Was uroczyście zapewnić, że powstaniemy decydowanie przeciwko organizowanemu przez imperializm amerykański uzbrojeniu i rewizjonizmowi naszego narodu i że za cenę ofiar światowym ruchom pokoju będziemy aktywnie walczyć o zjednoczenie naszego narodu nędzieżcy.

W interesie pokoju, ku świata powstaniemy przeciwko budowaniu w Zagłębiu Ruhry nowego arsenału broni i zakładaniu Niemców w strefach zachodnich duchem neofaszyzmu w celu użycia ich bliska z nich pachołków nowego najeźdźcy.

Mogę Was uroczyście zapewnić, że w radzieckiej strefie Niemiec, dzięki czynnej historycznej zasłudze Związku Radzieckiego, panują siły demokracji i pokoju.

Niestety nie można tego powiedzieć o strefach zachodnich.

Podczas Niemiec stanowi groźbę dla Europy. Jedynie Polska Ludowa Warszawska wytknęła słuszną drogę rozwiązania problemu niemieckiego.

Należy tu zaznaczyć, że po wygłoszeniu swego przemówienia Abusch złożył korespondentowi PAP w Paryżu oświadczenie następujące treści:

**„W Granicy na Odrze i Nysie widzimy granicę pokoju między narodem polskim i niemieckim, a zarazem granicę pokoju światowego. Jest to nie tylko mój punkt widzenia oraz punkt widzenia Partii Socjalistycznej Partii Jedności, do której należę, ale wszystkich szczerych antyfaszystów niemieckich. Wydaje mi się nauka z doświadczenia hitlerowskiego i jesteśmy zdecydowani przeciwstawić się prądowi szowinizmu i rewizjonizmu w imię szczerych pokojowych i przyjaznych stosunków między narodem polskim i niemieckim".**

### Irena Sztachelska w prezydium Kongresu

Delegat amerykański Ring ze — zapewniał, że Stany Zjednoczone nie pragną wojny, lecz zapanowanie tej psychozy strachu przed Związkiem Radzieckim. Mówca krytykuje pełń atlantycki i potępia organizacje wolności w swym kraju. Proponuje on odtyw wanie w dalszego ciągu kongresów pokoju oraz powołanie we wszystkich krajach „rzeczoznawców" przystrojonych w zieleń. Poza tym grupa 50 osób w strojach ludowych z Raciborza i Markowic weźmie udział w uroczystościach, jakie się odbędą w skali wojewódzkiej w Katowicach.

Chłopi — aktywiści zainicjowali przystąpić do Czynu Pierwszomajowego, wykonując w każdej gminie roboty gospodarcze, jak naprawę dróg, oczyszczanie rowów, zlikwidowanie wszystkich odłogów przez ich zalesienie, wywiezienie śmieci, uporządkowanie i ogrodzenie cmentarza żołnierzy radzieckich, wykończenie garaży i magazynów spółdzielczych. oraz otwarcie filii spółdzielczej.

Generał Marshall — powiedział Zweig — odmówił obejrzenia dokumentu gestapo, bo to go „nie interesowały". Żaden amerykański mąż stanu nie pisze nam wymawiać się od obejrzenia tego, co może przy gotować własnemu krajowi.

**Po przemówieniu Erenburga** przedstawiciel pani Cotton ustąpiła miejsca delegatce polskiej, pani Sztachelskiej, która objęła przewodnictwo wśród oklasków zebranych. W tej sprawie Polska znalazła się w liczbie 9-ciu delegacyj, których członkowie przewodniczą obradom historycznego Kongresu Paryskiego.

Generał Zweig — odmówił obejrzenia dokumentu gestapo, bo to go „nie interesowały". Żaden amerykański mąż stanu nie pisze nam wymawiać się od obejrzenia tego, co może przy gotować własnemu krajowi.

**Po przemówieniu Erenburga** przedstawiciel pani Cotton ustąpiła miejsca delegatce polskiej, pani Sztachelskiej, która objęła przewodnictwo wśród oklasków zebranych. W tej sprawie Polska znalazła się w liczbie 9-ciu delegacyj, których członkowie przewodniczą obradom historycznego Kongresu Paryskiego.

### Wdłuż i wszerz Dolnego Śląska

# Wieś podąża za miastem

Warunki, w jakich żyje nasza wieś, nie pozwalają jeszcze na dokładne informowanie społeczeństwa o zachodzących na niej przemianach. A są one bardzo doniosłe.

Wieś, jeśli chodzi o wykonywane przez nią prace, nieustannie podąża za miastem. Staje ona do współzawodnictwa, zwiększa obszary zasiewów, likwiduje odłogi, naprawia drogi i mosty, przejawia coraz większe zainteresowania kulturalne, podejmuje poważne akcje społeczne.

Dla uczczenia zbliżającego się Kongresu zjednoczenia stronnictw ludowych wieś rozpoczyna realizację szeregu zadań, obejmujących wszystkie odcinki jej życia. Na przykład Góra Śląska wzorowo rozwiązała zagadnienie samopomocy sąsiedzkiej: Mikocice — z pomocą zdjęci parowozowni oleśnickiej — wyremontowały w swym ośrodku maszynowym wszystkie narzędzia rolnicze; likwiduje szereg innych wsi resztki nieużytków.

Wszystko to idzie w parze ze wzrostem świadomości na wsi. Wróg klasowy czuje się w niej obecnie coraz bardziej osamotniony. Rozносiciel plotek na niewielu chętnych ich słuchania. Politykujący kler wywołuje niechęć. A wykorzystywanie przez księży wpływu na parafian, dla osobistych celów, spotyka się na wsi ze zdecydowanym potępieniem.

* * *

Lud wiejski coraz mocniej zacieśnia sojusz z klasą robotniczą. Wyrazem tego jest akcja robotników i chłopów w Czynie Pierwszomajowym. Z całego Dolnego Śląska nadchodzą meldunki o uchwałach gromad, podejmujących pracę dla uczczenia Święta Pracy. W Świebodzicach chłopi zaciągnęli zaoranie 80 ha odłogów — i już orkę kończą. Ponadto zasadzili drzewkami kilometr zboczy szosy i 500 metrów ulicy.

W powiecie świdnickim SLowcy i PZPR-owcy podjęli się oczyszczenia wszystkich urządzeń melioracyjnych na całym obszarze powiatu. Zadanie to wielkie, — wymaga mobilizacji tysięcy rąk. Toteż każdy chłop zobowiązał się do poświęcenia mu bezinteresownie jednego dnia pracy.

* * *

W ramach czynu przedkongresowego wieś podjęła ostatnio zbiórki olfar na budowę w stolicy „Domu Chłopa", rozpoczynając zarazem zbiórkę krwi świetlic, organizowanie zespołów amatorskich itp.

Nie trudno się domyślić, że wieś na to dla wsi praca łatwo.

Toteż ich inicjatorom winna być okazana najdalej idąca pomoc. Organizacje polityczne i społeczne mają też na wsi szerokie gólnie wdzięczne pole do pracy — przez kierowanie tam instruktorów, delegatów itp. i dobrych organizatorów. Takich organizatorów, którzy umieją wieś kolo pobudzać twórcze ambicje wsi, lecz i wlęczyć je konkretnymi osiągnięciami.

**Kazimierz Jesion.**

### Rektor Kulczyński na Kongresie Praskim:

# Zwycięstwo będzie nasze!

## Ludzie nie chcą być przedmiotem rzezi

PRAGA (PAP). Niedzielne posiedzenie praskiego Kongresu Obrońców Pokoju rozpoczęło się wysłuchaniem przez delegatów nagranego na taśmie dźwiękowej przemówienia delegata radzieckiego Fadiejewa, wygłoszonego na Światowym Kongresie w Obronie Pokoju w Paryżu.

Generał Gordon—były minister obrony Hiszpanii Republikańskiej, profesor uniwersytetu Karola w Pradze stwierdził: Stany Zjednoczone usiłują przekształcić Hiszpanię w bazę lotnictwa amerykańskiego i wojennej flotylli amerykańskiej. Imperialiści amerykańscy wspomagają Franco, ponieważ wiedzą, że mają w nim wiernego sojusznika.

Siły pokoju są niezwyciężone. Zbrodnicze plany imperialistów przeszkodzą niezłomna wola milionów ludzi.

Lud hiszpański odzyska wolność. Nie zlamie jego pragnienia wolności, jego walki brutalny terror Franco.

**Gusta Fuciikova,** (widow po belgijarze narodowym Czechosłowacji skłoniła podziwienia armii radzieckiej i Generalissimusowi Stalinowi za wyzwolenie Czechosłowacji (obecni wstają z miejsc i wznoszą okrzyki na cześć Związku Radzieckiego). Mówiąc o wielu narodów o pokój i wolność. Pucikova podkreśla solidarność z ludami Dalekiego Wschodu, z ludem greckim.

Po przemówieniu przewodniczącej generał radzieckiej, Konstantin Lidicich, Lefiercwej, delegatki Lidic wręczyły przewodniczącemu delegacji radzieckiej, Konstantinowi Simonowowi statuetkę wyobrażającą kobietę, chroniącą dziecko i umierającego mężczyznę.

### Iran zamieniony w półkolonię USA

Delegat Iranu Mansua-Szahl, stwierdza, iż irańska ropa naftowa jest magnesem przyciągającym przedstawicieli Wall-Street i kapitalistów angielskich. Anglo-Amerykanie zdewastowali gospodarkę Iranu, przekształcili Iran w półkolonię. „To co pozostawiły brytyjskie sępy, połykają obecnie amerykańskie rekiny".

Mówca nepełnował politykę imperialistów anglo-amerykańskich, zmierzającą do przekształcenia Iranu w bazę antyradziecką. Pragniemy pokoju — zakończył Mansua-Szaki — pragniemy chcemy nasze a nie armat, ponieważ pragniemy wolnego i szczęśliwego życia, a nie więzień i obozów koncentracyjnych, budowanych za pieniądze anglo-amerykańskie.

**Delegat Polski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego profesor dr. Stanisław Kulczyński, oświadcza: „Wojna stała się obecnie przedsięwzięciem mającym zażegnać kryzys wynikły z wielkich form gospodarczych, a dostarczyć niewolników dla szukających łatwego zysku grup imperialistów. Wojna stała się przedsiębiorstwem, którego surowcem jest dorobek setek lat kultury i miliony istnień ludzkich. Przedsiębiorstwo wojenne, urągające moralności i kulturze, aby mogło być uruchomione wymaga zgody milionów ludzi.**

**Rzesze ludzkie nie chcą być przedmiotem rzezi. Chcą pracować i budować, a nie burzyć i niszczyć się wzajemnie. Broniąc nasza w walce o pokój jest przede wszystkim mobilizacja czynności mas, czynności robotnika, chłopa i inteligenta.**

**Wielu uczonych oddaje jeszcze dziś swe siły, swe talenty i wynalazki w ręce szaleńczych przedsiębiorców wojennych. Walka, która się toczy, jest dla przeciwników pokoju walką o zysk, o niewolników. Dla nas jest walką o prawo do życia i o kulturę.**

**Jeżeli chcemy uniknąć wojny musimy walczyć o pokój na wszystkich frontach. Siły pokoju są potężniejsze od sił podżegaczy wojennych. Zwycięstwo należeć będzie do nas."**

### Nikomu nie wolno się wahać

Członek słowackiej Rady Narodowej książ dr. Horak wystąpił przeciwko tym przedstawicielom episkopatu katolickiego, którzy w obecnej milczenie w obliczu akcji pokojowej i posuwają się do tego, że głoszą nową wojnę pod chrześcijańskim sztandarem. Jeśli istnieją słowa—powiedział książ Horak — które by mogły podjąć ogół wszystkich chrześcijan świata, w jedną rodzinę, to takim słowem jest: „pokój". Gdy chodzi o wielką sprawę utrzymania pokoju, nie wolno się wahać. Nie wolno milczeć, gdy część księży katolickich otwarcie, lub skrycie staje po stronie podżegaczy wojennych, gdy wybuch wojny oznacza zdeptanie wszystkich ideałów chrześcijańskich.

Biskup narodowego kościoła czechosłowackiego, Nowak stwierdził: „Dla chrześcijan istnieje tylko jeden droga—wszystko dla pokoju. Kto pomaga wojnie jest ka rykaturą chrześcianina nawet gdy zajmuje najwyższe stanowisko w hierarchii kościelnej".

### Chłopi w Czynie 1-Majowym naprawią drogi, zlikwidują nieużytki, założą świetlice i biblioteki

RACIBORZ (g). Wieś raciborska wraz z klasą robotniczą zyskuje wielowo zamanifestuje wspólną rolę utrwalenia pokoju światowego i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. We wszystkich gminach w pochodach 1-majowych uczestniczyć będą pod zielonymi sztandarami — obok robotników — chłopi, dokumentując w ten sposób, że ich los jest wspólnym losem robotniczym świętem ludzi pracy.

Na obchód do Raciborza przybędą delegacje chłopskie z wszystkich miejscowości gminy Markowice oraz z gromad jak Brzeźnica, Miedonia, Rudnik, Pogrzebień, Sudół i Wojnowice. Wielu chłopów przybędzie na obchód na wielskich wozach,

## Plon jednego roku

### Laureaci nagród stalinowskich

Krytyka mieszczańska i dziś jeszcze — choć już znacznie rzadziej — wyraża opinię, iż tematy są codziennej pracy, tematyka warczała produkcyjnego nie jest gruntem, na którym mogą powstawać wybitne utwory literackie. Cóż ciekawego dla pisarza może się odkryć w hali fabrycznej? Jakie konflikty mogą wyłonić się przy pracy traktorzy, czy też dojarek? Dzieli nawet powstają jakieś „sytuacje", to przecież obchodzą one jedynie kierownika robót, a nie literata...

Tak rozumują krytycy, którzy bolycheza nie potrafili, względnie nie chcieli wyjść poza krąg swych zaściankowych jednostek „jako taką". Nie obchodzą ich problemy przebudowy społeczeństwa, bo sprawy te rzekomo należą w pierwszym rzędzie do polityków.

Jednakże ostatnie osiągnięcia literatury radzieckiej zmuszają do otwarcia oczu nawet najbardziej zatwardziałych konserwatystów. Oto rodzi się prawdziwa literatura socjalizmu, coraz bogatsza, o coraz głębszych wartościach artystycznych. Literatura, która właśnie na motywach pracy, budowy wychowania nowego człowieka. Twórcy jej pragną pomagać człowiekowi w realizowaniu jego celów, w ukazywać przed nim konflikty, których częstokroć sam pisarz nie umie rozwiązać.

Przyznania nagród stalinowskich na rok 1949 daje okazję do zrobienia krótkiego przeglądu najwybitniejszych utworów z zakresu prozy i poezji, które ukazały się w ciągu ostatniego roku. Ich ilość i poziom świadczą o nadzwyczajnym, ciągle wzrastającym rozwoju piśmiennictwa 60 tych narodów ZSRR. Wśród nagrodzonych znajdujemy nazwiska Rosjan (Nikołajew, Bałtycka, Łotysze, Kirgizi i Gruzina. Jedni z nich opisują sprawy, dzielące się w ich ojczyznach (Nikołajew, Sołkse, G. Leberechti), drugich zajmuje tematyka ogólnoradziecka. (Azejew, Bebaijewski, Pogow i inni) wreszcie dali obraz zagranicy (Simonow, Bezen, Penfierow) ale są także laureaci, nie mieszczący się w żadnej z powyższych kategorii. Jest nią rzeczą charakterystyczną, że leningradczyk, znany poeta Mikołaj Tichonow, poświęca cykl wierszy górom i ludziom Kaukazu, z drugiej strony syn Kaukazu, Memed Bazien, opiewa w swym melodyjnym poemacie Leningrad i jego bohaterskie zmagania z najeźdźcą. Idea braterskiej przyjaźni narodów znajduje w utworach tych artystów mocny i czysty wyraz.

Na liście nagród figuruje na pierwszym miejscu Mikołaj Tichonow, „Wiersze i pieśni" Michella Isaakowskiego. Znaleźmy ten poeta, jak nikt może ze współczesnych, zdołał wcisnąć się w nastroje ludu rosyjskiego, w jego folklor i obyczaje. Obiecuje on w formie pieśni masowych tworzy Isaakowskiego wyrażają najistotniejszą treść przeżyć radzieckiego obywatela. Dzięki sile bijącego od nich hrymu, wierzę, że stały się powszechną własnością narodu i znane są dalej na granicami Związku. Kilka pieśni A. Isaakowskiego śpiewają nawet Murzyni w Oklahomie, a słynna „Katiusza" doczekała się przekładu na wiele języków europejskich.

Doskonałością formy i subtelną prostotą odznacza się poezja dzisiaj wybór wierszy Sliepana Szczipaczowa. Twórczość jego przepaja umiłowanie człowieka, wyrażone we wzruszających, pełnych barwy obrazach. Autor mówi, że wierzy tylko w taką poezję „bez której trudno się dzisiaj ludziom obejść".

Wyróżnia z podróży za granicą (Anglia i Ameryka), są tematem dwóch zbiorowych wierszy: „znamy nam z wystawionych w Polsce sztuk teatralnych Konstantego Simonowa oraz poety ukraińskiego, Mikoły Bazana. Obok cykli poetyckich, znajdujemy tu również liryczne pejzaże. Obecnie zawierają akcenty pu- ...ne. Bazan, jak i Tichonow, dąże, że cechuje je doskonałość środków artystycznych. Mistrz Bejkji dla dzieci, S. Mereżak odznaczony został tym samym za wieloletni, pomnikowy trud tłumaczenia cyklu sonetów Szekspira.

Wspominając o dziełach najlepszych, pomijamy tu z konieczności szereg innych nazwisk, wy różnionych przez jury.

W dziedzinie prozy wypada również zanotować wielki sukces. Powieściopisarze Azejew i Bajbejewski dali w swych utworach „Daleko od Moskwy" (tłumaczone na polski) i „Kowaler złotej gwiazdy" — szereg kapitalnych scen z życia prostych ludzi, którzy przezwyciężają trudności w osiągnięciu celów wielkiego budownictwa. Obu autorom udało się uchwycić z niezwykłą wnikliwością charakterystyczne cechy społeczeństwa radzieckiego. Perucząją oni w sposób artystyczne problemy dnia dzisiejszego, ukazują żywości i bogactwo fabuły, zadecydowało o przyznaniu utworom tym nagrody.

Bohaterowie Azejewa budują w rejonach wiercinkach tajgi rurociąg naftowy. Temat ten dał autorowi szampt do pokazanie przynajmniej, talentu energii i odwagi przeciętnych pracowników. Bałbejewski natomiast odtwarza zasadnicze momenty nowego życia inteligencji wiejskiej. Powieść odznacza się doskonałą znajomością warunków współczesnej wsi kołchozowej.

Charakterystyczne wielcka coraz liczniej przyciąga pisarzy. Dowiem tego jest fakt, że niemal po dwa lata kolejno, przez kolegów zajmuje się sprawami wsi. Łotew ska pisarka, Anna Sakse („Podgorev"), Gruzin G. Leberechti („Światło Kocrdi", J. Leptier („Zoraz"), Kirgiz Sydykiebow („Ludzie nazyczni dni") i kent studiu ją przeniany w egzystencji i psy chice chłopstwo, do niedawna zacofanego i nieuświadomionego politycznie. Autorzy ci zwracają szczególną uwagę na rolę pracy partyjnej i organizatorskiej na wsi.

O czasach minionych traktuje biografia ojca literatury kazachskiej, Abaia (19 wiek) pióra M. Auezowa oraz dwie świetne raczy znanego u nas Konstantego Fiedina: „Pierwsze porywy" wydane przez „Książkę" oraz „Nie zwykłe lato". Za prozę reportażową otrzymał nagrodę słynny publicysta i korespondent Bożysa Potewej. Jego utwór „My — ludzie radzieccy" zawiera szereg zarysowanych z niezwykłym dla nas obserwacji portretów zwykłych obywateli — i stanowi kontynuację „Opowieści o prawdziwym człowieku".

Wśród nagrodzonych znajdujemy wiele mieszanych dotychczas nazwisk, co świadczy o ogromnym udziale młodych sił, wnoszących nowe doświadczenia i nowe spojrzenie na życie. Te właśnie siły są rękojmią rozwoju i rozkwitu kultury.

Krytycy radzieccy nie ograniczają się bynajmniej tylko do pochwalnych komentarzy, lecz wskazują także na błędy i usterki w ich twórczości, które należy w przyszłości usunąć, aby pisarz mógł dążyć do jeszcze lepszych rezultatów.

40 pozycji na liście laureatów w dziedzinie literatury — to cyfra doprawdy imponująca, a trzeba wziąć pod uwagę że pominęliśmy tu prace naukowe, kino metografię, muzykę, teatr, operę, balet, malarstwo rzeźbę i wszystkie gałęzie nauki. W jednym z moskiewskich dzienników samo tylko wyliczenie najwybitniejszych w roku 1949 twórców radzieckich i ich dzieł zajęło prawie dwie wielkie kolumny druku!

**Stefan Rymars**

### Intelektualiści chińscy w obronie pokoju

MOSKWA (PAP). Donosią z Szang haju, że 210-tu wybitnych chińskich profesorów, pisarzy i przedstawicieli kół kulturalnych oraz przedstawicieli kół gospodarczych ogłosiła manifest, wzięcia Paryski Kongres w Obronie Pokoju i potępiający amerykańskich podżegaczy wojennych.

Chińscy działacze stwierdzają m. in., że pakt północno-atlantycki stanowi jedno z ogniw w łańcuchu paktów o agresji.

Autorzy manifestu oświadczają, że nie mogli wybrać delegatów na Kongres Paryski, ani też wypowiedzieć otwarcie swej opinii na skutek gestepowskiego reżimu, stworzonego przez Czang-Kai-Szeka w myśl wskazówek Wall Street

**DALSZE KOMPROMITACJE RZĄDU FRANCUSKIEGO**

PRAGA (PAP). Władze francuskie nie odmówiły udzielenia wiz dla legatów czechosłowackich — posłi, M. Nedusilowej, prof. J. Lehkiej i red. M. Grimmichowej, które miały udać się do Paryża celem wzięcia udziału w posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych.

# Siły postępu Dalekiego Wschodu w liczbach i faktach

„Spójrzcie na mapę. Zobaczycie, iż niepokój ogarnia całe obszary od Mandżurii do Indii, Chin, Indochin francuskich, Malajów, holenderskiej Indonezji i Burmy. Wszystkie te kraje są „punktem zaogniania"... cała Azja wrze na korzyść Związku Radzieckiego".

Myliby się ktoś, sądząc, że zdania te wyszły spod pióra podstępowego obserwatora rozwoju wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Słowa te pisał niedawno reakcyjny publicysta, Arthur Bailes, na łamach brytyjskiego dziennika „Daily Mail".

Najbardziej nawet wysilający się na obiektywne podejście do tych zagadnień publicyści spod znaku „zachodniej demokracji" — poznają dziś, iż ich mocodawcom coraz bardziej wymyka się z rąk wpływ na losy przeszło miliarda kolorowej ludności Azji, która jest liczbowo czterokrotnie większa od zaludnienia W. Brytanii, Francji i Holandi, razem wziętych.

## W CHINACH I INDOCHINACH

Ujęcie liczbowe wzrastających wciąż sił postępu na Dalekim Wschodzie, jest bardzo wymowne. Źródła anglosaskie nie tają, iż układ sił w Chinach z ich 437-milionową ludnością przeważył zdecydowanie na korzyść żywiołów demokratycznych. Najbogatsze i najlepiej zagospodarowane ich części, jak Mandżuria i cała północ kraju znajdują się w rękach wojsk ludowych, które ostatnio podjęły dalszą ofensywę przeciw skorumpowanym wojskom Kuomintangu" — tak pisze prasa brytyjska.

100-tysięczna armia francuska, nawet przy użyciu najbardziej barbarzyńskich metod, nie jest zdolna przywrócić imperialistycznego władztwa nad Indochinami z ich 26-milionową ludnością. Pod sztandary republikańskiego rządu Viet-Namu, kierowanego przez prezydenta Ho-Chi-Minh zgłaszają się wciąż nowi ochotnicy.

## W INDONEZJI I NA MALAJACH

Mimo zdradzieckiego napadu wojsk holenderskich na marionetkową Republikę Indonezyjską — coraz większe połacie kraju ogarnia płomień wyzwoleńczej walki. Lud indonezyjski, liczący 70 milionów, uświadomił sobie ostatecznie fakt, iż przyszłość jego leży w rękach żywiołów rewolucyjno-demokratycznych.

Rząd jego królewskiej mości chwali się, że od czasu wybuchu rewolucji na Malajach — aśmierciłi 300 „komunistów", wziął do niewoli 600 żołnierzy, a wpakował do więzień 5300 działaczy postępowych. Jakże jednak nikle są te „sukcesy", jeżeli wszystkie źródła informacji brytyjskiej przyznają, iż W. Brytania straciła całkowicie panowanie nad sytuacją w tym kraju, liczącym ponad 6 milionów mieszkańców, zaprzątnięte w walce partyzanckiej przeciwko japońskiemu okupantowi. Wzmocnione oddziały angielskie przeprowadziły na Malajach 31 „akcji pacyfikacyjnych", co kosztowało Anglików 835 tys. funtów szterlingów, nie licząc strat w ludziach. Tymczasem, jak donosza korespondenci gazet londyńskich „Brytyjczycy kontrolują już zaledwie parę większych arterii komunikacyjnych. Większość Malajów jest w rękach partyzantów".

## W BURMIE, INDIACH I SJAMIE

Marionetkowy premier Burmy z łaski Anglików, Thakin-Nu, oświadczył niedawno, iż „wojna z rebeliantami ludowymi pochłonęła 30 tys. ofiar i 18 milionów funtów szterlingów — bez jakiegokolwiek rezultatu". Ludność Burmy wynosi 17 milionów.

W swoisty sposób rozwija się ruch postępowy w Indiach, liczących 400 milionów ludności. Ogarnął on związki zawodowe, znajdujące się pod wpływami żywiołów postępowych i demokratycznych. Mimo masowych aresztowań działaczy związkowych, przeprowadzonych w lutym br. za namową „dorodców" angielskich — mimo ofiar, ruch związkowy wzmaga się i dziś już liczy 100 tys. członków.

Sukcesy chińskich wojsk ludowych i wrzenie rewolucyjne w odległych krajach wzmogły ruch postępowy w Sjamie, co przeraziło jego faszystowski rząd, który ogłosił stan wojenny w całym państwie.

## FRONT DŁUGOŚCI 7.000 km.

Prognostyki na przyszłość są więc dla imperialistów kolonialnych zbyt niepomyślne. Dla nas — wypowiedziach reakcyjnej prasy angielskiej przebija się coraz częściej minorowy ton, któremu daje wyraz również wspomniany na początku autor artykułu w „Daily Mail", pisząc m. in.: „możemy planować nasze atlantyckie pakty, nasze śródziemnomorskie pakty, a nawet pakty Oceanu Spokojnego, obejmujące St. Djedzioczone, Japonię, Filipiny i Australię, lecz na zachód od tych krajów rozciąga się olbrzymi front długości 7 tys. km., front, który jest dla nas szczególnie zamknięty".

**Jan Lachowicz.**

## Płuca robotniczego Wałbrzycha

# W górniczo-chłopskim Rusinowie „śpiewają" traktory

Płucami Wałbrzycha są najbliższe miejscowości, do których można dojechać tramwajem. Nie mają one charakteru wybitnie rolniczego, są raczej dziwną mieszaniną wsi i miasta. Mieszkają tutaj w ładnych domkach górnicy wałbrzyskich kopalń węgla, tutaj żyją rolnicy i tutaj wreszcie w wielkich domach czynszowych mieszkają urzędnicy wałbrzyskich zakładów pracy.

Jedną z takich miejscowości jest Rusinów. Dojazd do Rusinowa jest wygodny. Co piętnaście minut odjeżdża z Rynku wałbrzyskiego tramwaj, zgadzający na Nowe Miasto, a stamtąd już niedaleko do Rusinowa. Za 15 zł można się przenieść do prawdziwej oazy spokoju i ciszy.

Jednak w Rusinowie — pomimo, że nie ma hałasu, a powietrze jest krystaliczne — nie jest wcale tak spokojnie. W Rusinowie wre praca.

### ZASIEWY, ZASIEWY, ZASIEWY...

Gdy zapytaliśmy pierwszego napotkanego mieszkańca Rusinowa o najważniejsze problemy tej miejscowości — długo się namyślał.

— Wiecie, że trudno powiedzieć: czy akcja siewna, czy akcja „H". Jedno i drugie ważne, ale chyba chleb ważniejszy. Zaczęliśmy z Szczerbiakowi. A takich są setki.

### „NAWRÓCENI"

„Nawróceni" — to termin, którym nazywają w Rusinowie wczorajszych jeszcze „zacofańców". Jeszcze niedawno byli w Rusinowie nieliczni chłopi, którzy „nie mieli zaufania" do na wozów sztucznych. Być może, że ówczesny zarząd Samopomocy Chłopskiej za mało robił, aby tę nieufność przełamać, dość, że chłopi woleli obornik. Rusinów jednak jest miejscowością podgórską i szybkie wiosenne deszcze zmywały z pola cały nawieziony obornik, a plony były marne.

Dzisiaj jest inaczej. Znowu świadczą o tym cyfry. Nawozy sztuczne „idą". Zapotrzebowania na nie jest coraz większe i czasami daje się nawet odczuwać ich brak. Zacofańców w Rusinowej już nie ma.

### TRAKTORY MUSZĄ ŚPIEWAĆ

„Musimy iść ręka w rękę" — rozumują średnio i małorolni chłopi oraz mieszkający w Rusinowie górnicy. Tak pojęta współpraca daje dobre rezultaty. Ostatnio np. górnicy otrzymali 15 ha ziemi pod ogródki działkowe. Za to Ośrodek Maszynowy w Dziećmorowicach i jego filia w Rusinowie nie potrzebują obawiać się nagłych braków. Górnicy — to również majstrowie, którzy w biedzie zawsze pomogą. Traktory muszą śpiewać!

„O Rusinowie można napisać cały tom" — oświadczył nam jeden z górników.

**Marian Mieczysławski**

# PÓŁSŁÓWKO

WYCHODZI KIEDY MOŻE

ROK I WROCŁAW, 26 KWIETNIA 1949 Nr 3

Wszystko u nas robi się planowo i hurtem.

Np. repertuar teatralny. Chce w Warszawie pójść do teatru. Trafiam np. na Scribe'a „Szklankę wody". Spektakl mnie zachwyca, wzrusza, wręcam podniesiony na duchu.

Z Warszawy właśnie droga wypadła mi do Gdyni. Cóż robić w Gdyni wieczorem? Idę więc do teatru. Kurtyna się podnosi i oglądam „Szklankę wody".

Tydzień później. Przedstawienie jest bardzo ładne, artyści też. Grają To nawet przyjemnie bardzo dobrą rzecz Scribe'a „Szklankę wody".

## Wodowstręt

Wracam do domu. W trzecim akcie bohater ka niewłaściwie ruszyła ręką. Boża tym spektakl wydzieniny.

Ponieważ ciągle jeżdżę, znalazłem się w kilka dni później w Lublinie. Gra ją tutaj od wczoraj „Szklanka wody" Scribe'a. Bardzo ładne. Na drugim akcie zasnąłem, ale trzeba przyznać, byłem bardzo znużony.

W drodze powrotnej wstępuję do Radomia. Na złość znam tutaj dyrektora teatru i dzisiaj jest premiera najnowszej sztuki. Nazywa się ona „Szklanka wody" Scribe'a. Siadłem w pierwszym rzędzie i udawałem autora. To zupełnie dowcipne zajęcie. Tego w budce, myślałem ze sdiąg trafi.

Wrocław. W „Słowie Polskim" czytałem wyraźnie, że dzisiaj grają „Halkę", a tu tymczasem Scribe'a „Szklanka wody". W przerwie dostałem halucynacji. Kiedy jednak garderobiana rzuciła się w moim kierunku ze szklanką wody w ręku, uciekłem z teatru. Od tej chwili cierpię na wodowstręt.

Słyszałem, że jako następna sztuka mają iść na wszystkich scenach „Igraszki z diabłem". Te go już nie wytrzymam.

(ig)

## Nie powtarzaj nikomu

Pan Tymoteusz Kozdrubski postanowił się przewietrzyć. W tym celu wczesnym rankiem wyjechał do Świdnicy i tu pod laskiem rozebrawszy się do kosztu i oddawszy się laskotkom letnim podmuchów wiatru, wkrótce zasnął.

Przechodziły właśnie 3 niewiasty i ujrzawszy leżącego z kosztulą, zakrywającą twarz (owe wiosenne podmuchy).

— To nie jest mój mąż — odezwała się jedna.

— To nie jest mój kochanek — odezwała się druga.

— To w ogóle nie jest nikt ze Świdnicy — stwierdziła trzecia.

* * *

W szpitalu wariatów leżą karz oprowadza grupę dziennikarzy. Przechodzą właśnie koło łóżka, którego siedzi zadumany nad bałtą wody z wędką w ręce.

— No, i jak się panu łowi ryby? — zapytuje uprzejmie lekarz chorego umysłowo.

Ten przez chwilę zwiększa wpatruje się z politowaniem w doktora, wreszcie mówi:

— Zwariował pan? W bałtą łowić ryby?

## Wodowstręt

Tymoteusz Kozdrubski

T. ZELENAY

## Limeryk o Euzebiuszu

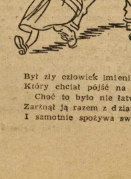

Był zły człowiek imieniem Euzebiusz
Który chciał pójść na żony pogrzeb już
Choć to było nie łatwo
Zartnął ją razem z dziatwą
I samotnie spożywa swój chleb już.

## Tajemnicze stypendia

*„Powszechna Spółdzielnia, która mieści się obecnie w Domu Towarowym przy ul. Szewskiej — piszą uczniowie Liceum Spółdzielczego, zaofiarowała nam stypendium, któ re za rok 1949 dotychczas nie zostało nam wypłacone, oraz nie daje odpowiedzi, czy i kiedy je wypłaci. Bardzo nam na tym zależy, bądź zestawmy w ciężkich czasach materialnych. W tych warunkach Spółdzielnia zamiast pomóc, sprawia jeszcze trudności, gdyż nie możemy starać się o inne stypendium, mając już jedno przyznane przez Spółdzielnię, a nie otrzymujemy go. Zwracamy się do Spółdzielni z zapytaniem, czy możemy liczyć na przyznanie nam stypendium i kiedy je wreszcie otrzymamy. O ile Spółdzielnia nie zamiaru płacić tego stypendium, powinna o tym opłosić, abyśmy mogli starać się o inne."*

Nie wątpimy, że słuszne żądanie młodzieży spółdzielczej znajdzie posłuch i że otrzyma ona stosowne wyjaśnienie, a jeszcze lepiej — obiecane, a nie wypłacone stypendium.

## Jakim prawem?

*„Jestem studentem Uniwersytetu Wrocławskiego — pisze p. Franciszek Lasik. — Korzystając w czasie ferii świątecznych z pobytu w domu, nadałem dnia 19. 4. 1949 r. ze stacji Kamieniec Ząbkowicki do Wrocławia Nadodrze 2 worki ziemniaków o wadze 196 kg. Mieszkam tuż obok Dworca Nadodrze, przy pl. Staszica 11, około 50 m od Ekspedycji Towarowej. Dnia 20 bm. o godz. 12,30 zjawił się u mnie przedstawiciel firmy Hartwig z kuriem na 50 zł za przewóz kartofli. Nie turalnie, nie zapłaciłem. Pytam, jakim prawem bez mego upoważnienia zajęła się wyżej wspomniana firma przewozem moich ziemniaków? Nadto czy za przewóz 196 kg kartofli na odległość 50 m należy się aż 50 zł? Czy nie jest to ostatnich granic posunięty wyzysk, gdy za 1 m drogi bierze się przeszło 10 zł?"*

Trosklwość o bagaże podróżnych jest rzeczą zaiste wzruszającą, niemniej p. Lasik, naszym zdaniem, ma zupełną rację. Należy bowiem uprzednio zapytać się, czy nadawca życzy sobie odstawy towaru do domu, a jeśli tak, to skalkulować koszty przewozu tak, aby nie byłyśmieszne i — oburzające.

## Zapomniana kamienica

Niezawsze jest łatwo odnaleźć rejonowego lekarza. Pisze na ten temat p. Franciszek Brzeniewski:

*„Mieszkam przy ul. Traugutta 54, koło szpitala O.O. Bonifratrów. Pierwszą od pewnego czasu na siłę bóli nóg, tak, że poruszanie się sprawia mi duże trudności. Poszedłem do swego lekarza domowego, ul. dr Pacioreka przy ul. Pułaskiego 41 i czekam swojej kolejki co 2 godziny. Okazało się w końcu, że zaszła już zmiana i skierowano mnie na ul. Heroma 9 do dr M. Na drugi dzień o godz. 12.30 zastałem już 8 osób i czekałem do godz. 18-tej, zanim dostałem się do lekarza, ale i tu nie chcieli mnie przyjąć, mówiąc, że należę do dr Pacioreka, na drugi dzień idę więc znowu do dr Pacioreka, który również nie chce mnie przyjąć, a wreszcie po długim naleganiu pokazuje mi na planie ulice należące do jego rejonu. Przekonałem się, że rzeczywiście numer mojego domu nie jest w tym planie uwzględniony. Tydzień już rozmyślam, co dalej robić?"*

Oczywiście musi się znaleźć wreszcie taki lekarz, który zajmie się nieszczęsnym numerem 54 przy ul. Traugutta. Nogi naszego Czytelnika wciąż bolą...

## Czy naprawdę nigdzie nie ma miejsca

P.P. J. jest pracownikiem budowlanym i opłaca Ubezpieczalnię Społeczną. Kiedy zachorowała mu ciężko żona, lekarz U.S. dał jej skierowanie do Szpitala Czerwonego Krzyża: ponieważ szpital ten nie posiadał odpowiednich narzędzi chirurgicznych (!), pacjentkę skierowano do Kliniki Uniwersyteckiej. Tu powiedziano jej znów, że nie ma miejsca. Na drugi dzień (chora przez cały czas chodziła piechotą) udała się ona do lekarza naczelnego U.S. Stąd skierowana została do Szpitala Wojewódzkiego, a stąd do Szpitala Elżbietanek, gdzie oświadczono jej, że brak w tym szpitalu środków na leczenie (!!)

Co chora ma zrobić czynić? — zapytujemy razem z jej mężem.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Wamberg — Zwróciliśmy się z Waszą sprawą do odpowiednich instancji.

N.N. — Zakłady takie zostały właśnie otwarte, jeden w Janowicach Wielkich, drugi w Miłkowie koło Jeleniej Góry.

*P. Anna Sedyńska* — Uwagi bardzo słuszne, lecz twórczości Słowackiego poświęciliśmy już osiem sporo miejsca. Może w przyszłości skorzystamy.

**Ob. Józef Marcnak,** Wojlca Kozła, pow. Janwicki: Wiersze posały do kosza. Rękopisów nie zwracamy.

*P. Zdzisław Kłobut* — Program radowy w miarę możności zmieszczamy, czasami jednak brak miejsca nie pozwala na to.

## Chodząc po MIEŚCIE

### „Wszystko do buzi"

*W sklepie było pełno ludzi, jak zwykle przy ul. Szewskiej przedświątecznym. Czekając cierpliwie, obserwowałam kupujących. Może 18-letnia dziewczynka dochodziła się do siły i trzymane w ręce pieniądze podniosła do ust:*

*— Cukierków proszę... — powiedziała, zabawiając się dwudziestoiq ten sposób, że chwytała papierowy pieniądz wargami, jakby to był płatek róży.*

*— Fe! — skarciła dziecko siekierowa — Wyjmij to z buzi!*

*Dziewczynka wyjęła, ale za chwilę ponowiła zabawę. Ktoś obok zwrócił dziecku uwagę, że pieniądz brudny, że wszyscy go dotykają itp.*

*Ktoś powiedział: „Dziecko, jak dziecko". Ktoś dodał „Ale dziewczynka był sport".*

*Gdy patrzyłam na to, przypomniałam sobie inne, podobne sceny, kiedy dziecko nieprzestrzegane przez opiekę — popełniają wielkie grzechy przeciw zasadom higieny. Widziałam kiedyś, jak małe wydzierpuś kobietych, które podają tyle apetycznych sposobów przyrządzania smakołyków i przeróżne modele dziecięcych sukienek i ubranek — jakoś za mało miejsca podają się zasadom higlieny. Często może młoda matka nie zdaje sobie sprawy, na co naraża maleństwo, pozwalając mu jeść „loda" z kałuży.*

*Dom i szkoła powinny wpajać w dzieci zrozumienie podstaw higieny. Uchroni je to niejednokrotnie od przeróżnych chorób. A zdrowie dziecka jest zbyt cenne, by je bagatelizować.*

*J. K.*

## PORADY PRAWNE

*Zofia R.* Zapytuje Obywatelka czy może nie płacić komornego za pomieszkanie służbowe dlatego, że inni nie płacą. Okoliczność ta oczywiście nie uzasadnia niepłacenia. Opierając się jednak na twierdzeniu, że mieszkanie jest służbowe, radzimy zbadać umowę z pracodawcą, z której powinny wynikać, na jakich warunkach mieszkanie zostało przyznane. Jeśli pracodawca traktuje prawo korzystania z mieszkania jako dodatek do zasadniczego wynagrodzenia za pracę, to regulowanie czynszu nie obowiązuje Obywatelki. W przeciwnym wypadku należy czynsz opłacać.

*„P. i troje dzieci".* W wypadku, kiedy małżonek pobierający wynagrodzenie za pracę nie dopełnia obowiązku przyczyniania się do pokrzeszania wydatków, utrzymania rodziny, sąd może na zasadzie art. 8 dekretu z dnia 29 maja 1946 r. o prawie małżeńskim majątkowym, wydać nakaz, aby wynagrodzenie za pracę, lub inne należności przypadające temu małżonkowi, były wypłacane w całości lub w części do rąk drugiego małżonka. W celu skorzystania z tego uprawnienia, winna Obywatelka złożyć odpowiedni wniosek do Sądu Grodzkiego (Wydział Niesporny).

*„Stały Czytelnik".* W odpowiedzi na list wyjaśniamy, że w sprawach dotyczących repatriacji rodzin zagranicy, należy zwracać się bezpośrednio do Głównego Urzędu dla repatriacji Polaków za granicę — Warszawa, ul. Rakowiecka 24 oraz do Zarządu Głównego PCK w Warszawie, ul. Plusa 24.

*Ob. Lukas.* Zarząd Obywatela, że Zjednoczenie Energetyczne wypłaca w pewnych okresach dopływ prądu dla całej dzielnicy, mimo, iż Obywatel za prąd jest opłacona, nie jest uzasadniony, bowiem pobieranie od konsumentów opłaty dotyczą tylko należności za prąd zużyty.

Natomiast wyłączenie prądu nie następuje z winy zakładów energetycznych, lecz spowodowane jest nie dajacymi się przezwyciężyć trudnościami w zakresie wyprodukowania takiej ilości energii elektrycznej, która w okresach wzmożonego zużycia mogłaby wystarczyć na zaspokojenie potrzeb wszystkich konsumentów.

*Repatriant ze Śrzy.* Śrzyma przyśpieszenia zawierania aktów kupna — sprzedaży mienia nierolniczego przez Wydział Odedlenia wychodzi po za ramy zagadnień prawnych. Jeśli chodzi o pierwszeństwo w nabywaniu mienia nierolniczego, to nie repatriant, lecz pozostałe mają w tym względzie pierwsze miejsce. W praktyce wyżej repatriant jest uprzywilejowany, ponieważ nie posiadaczem, a więc uprawnienia to zbiegają się. Odnośne prawo do zarachowania na poczet ceny kupna wartości mienia pozostawionego na wschodzie, to złożenie odpowiedniego wniosku przed dniem 31 czerwca 1949 r. gwarantuje to prawo przy wszelkich transakcjach, jakie będą w przyszłości w tym przedmiocie zawierane.

*Ob. Zygmunt Nowak — Nowy Smarchów.* W odpowiedzi na list wyjaśniamy, że użytkownik, biorący pod uprawę odłogi na zasadzie okólnika Głównego Pełnomocnika Rządu do Spraw Podatku Gruntowego nr 2 z 1949 r., wolny jest od płacenia podatku gruntowego od uprawianych odłogów przez okres 2-ch lat.

*Ob. Kora — Kłodzko.* W sprawie przepustki na przejście czasowe po za pas graniczny należy zwracać się do starostwa właściwego dla miejsca, w którym Obywatel chciałby pas graniczny przekroczyć.

# SPORT

## Wrocław ma szermierzy
### 6 szablistów w I klasie państw.

Szermierze wrocławscy odnieśli duży sukces na mistrzostwach Polski klasy B. Na podstawie decyzji Komisji Kwalifikacyjnej zakwalifikowano do **pierwszej klasy państwowej Oleksiewicza i Jaglę AZS w szpadzie, i Malczewskiego, Olekslewicza i Jaglę w szabli.**

Niestety na zawody nie pojechali Majewski i Przeździecki (Legia), których uważamy za czołowych floretistów okręgu. Do floretu zgłoszono 18-tu zawodników.

**Zwycięzcą Paczyński HCP** Poznań przed Wilkiem, Twardokęsem (Pogoń Katowice) i Polnikiem Rybnik.

**W szpadzie wygrał Chałupka Pogoń Katowice po zaciętej rozgrywce z Olekslewiczem AZS Wrocław.**

Na dalszych miejscach Polnik, Makowski AZS Gliwice i Jaglęo AZS Wrocław. Starkowało 12-tu szpadzistów.

**W szabli znów po dodatkowej walce wygrał Polnik (Blyskawica) przed Malczewskim AZS Wrocław, Twardokęsem.** Kulińskim HCP Olekslewiczem i Jaglęą AZS Wrocław.

Poziom zawodów bardzo wysoki wykazuje na ogromne postępy młodzieży szermierczej Polski.

Nowi pierwszoklasiści PZS wrocławskim udział razem z **Kapliańskim, Wertmanem i Ostańkowiczem (Związkowiec Wrocław) w mistrzostwach szermierczych okręgu klasy polskiej (S. V. w Poznaniu).**

Awans młodych szermierzy **wrocławskich jest olbrzymią zasługą ich opiekuna i nauczyciela inż. Mariana Suskiego.**

W imieniu zawodników składamy serdeczne podziękowania kierownikowi sport. O. K. Z. Z. ob. Długoszowi i Zarządowi Wr. Zw. Bokserskiego za stałe popieranie młodego sportu szermierczego i za udzielenie mu subwencji co umożliwiło sportowcom ten start i awans.

## Echa niedzieli

Nasi ligowcy na ogół nie zawiedli. Pafawag był o krok od zwycięstwa z Ciechnikiem i nie powinien mieć brać do serca tego 6:1, który zsunął naszych chłopców na przedostatnią pozycję. Jeden mryw, jeden dobry strzał i uda się wyrównać stosunek jednego czy dwóch punktów dzielących naszych chłopców od środka tabeli.

Świdnicka Polonia zapisała dwa ważne punkty bijąc w Przemyślu swoją imienniczkę. Doskonale zagrał młodzywa trzech hramek Cichy i Kierzyc. O Polonię w tegorocznej batalii piłkarskiej możemy być chyba spokojni.

O lidze pierwszej mówią same statistiki. Jest jasne, że poziom jest bardzo wyrównany i że o każdy punkt trzeba walczyć od pierwszych meczy. Każda niepodatkowa jest możliwa i dlatego bojmy się o los Polonii bytomskiej.

LEKKOATLETYKA

Nasz czołowy lekkoatleta Małecki II pięknie zastartował w tym roku wygrywając w Poznaniu skoki o tyczce wynikiem 3,60. Życzymy mu bednak w środku sezonu 4,60 m, które nam obiecał w jesieni.

Na marginesie tej notatki wiadomość pocieszająca.

Młodzież wszystkich klubów już trenuje i wyniki będą na pewno zadowalające już w najkrótszym czasie.

## W obozie pięściarskim

Do Szklarskiej Poręby przybyli jak wszyscy wymieniali bokserzy. Z nowych zawodników dołączyli się Bałwiesz i Olesiński z Polonii, Pietrzyca z Zagłębiu, Figiel z Rokity Brzeg i Ziębicki z Ogniwa.

Zawodnicy zaprzyjaźnili się ze społeczeństwem Szklarskiej Poręby odwiedzając miejscową bibliotekę i korzystając z rozrywek kulturalnych.

Wczoraj wygłoszono referat na temat znaczenia Kongresu Pokoju, który odbywa się w Paryżu i o solidarności młodzieży całego świata z ludźmi walczącymi o pokój.

Wygłosił go kierownik obozu, współpracownik redakcji „Słowa Polskiego" R. Kuszmierski. (r)

## Żegnamy „Odrę" witamy ZS Kolejarz

Zamiast KS Odra na boiskach wrocławskich ukażą się sportowcy **ZS Kolejarz.**

Brudne ci gniewali na nas którzy działacze, za krytyczne słowa kierowane pod adresem Odry. Nie zawsze poznaliśmo rzecz tak obcyawistą, że recenzje pisze nie tylko dziennikarz, ale... kierownictwo sekcji swoją pracą i wynikami.

Tak było właśnie z bokserami, łoszyktarzami, lekkoatletami, a nawet i piłkarzami Odry. Dodajemy, że tylko życzliwy dziennikarz pisze prawdę, gorzką prawdę o zaskakującym dla WF klubie. Bardzo było życzliwe kolejarzom wrocławskim „Słowo Polskie" w roku 1948.

Liczymy na to, że nowy Zarząd Zrzeszenia z obywatelem Jóźwiakiem i Kowalskim na czele, najdą do dyspozycji inspektora Frodymę, twórcę siły „Garbarni" z Brzegu, da nam okazję do recenzji radosnych i pogodnych.

Na czele klubu „Kolejarz" stanęli prezes Waszczuk, wiceprez. Rutkowski, a sekcjami kierować będą piłką Matuszewski, boksem Pionka, lekkoatletami Pawłowski i grami insz. Kowala.

Życzymy na zwycięskie okrzyki sportowców ZS „Kolejarz" Wrocław.

## Finały mistrzostw Polski

Na skutek tego, że dzień 9 maja będzie dniem pracy, organizatorzy mistrzostw bokserskich Polski zadecydowali, że początek walk finałowych odbędzie się nie o godz. 12, a o 19-tej.

Zainteresowanie XX mistrzostwami Polski jest olbrzymie i do komitetu napływają zapotrzebowania na bilety z najdalszych miast Polski.

W najbliższych numerach podamy Czytelnikom pełną listę zgłoszonych i będziemy zamieszczali już od jutra stałe komunikaty z przygotowań.

## Wisła gra we Wrocławiu

Orzeł Ząbkowice jest stuprocentowym faworytem na powrót do klasy A i jedną z czołowych drużyn Dolnego Śląska. Jest to zasługą wszystkich: zarządu, zawodników i trenera amatora Artura.

Orzeł goleł u siebie w czwartek wrocławskie Ogniwo, z którym zagra w meczu towarzyskim.

Piłkarze Ogniwa zagrodzi na dzień 8-go maja br. drużyny zespół leadera I-ej klasy państwowej Wisłę, z którą zmierzą się w meczu towarzyskim.

Wyszedł o puchar gen. Komorzewskiego, w którym brali udział najlepsi kolarze polscy nie przyniósł sukcesu. Wygrał Węgrzy Tobias i Pap przed Nowoczikiem, Pietraszewskim, Siemińskim i Naplerałą. Zawiniła przede wszystkim taktyka biegu.

Na P—W będzie na pewno dobrze!

## Biblioteki (zachować) Biblioteki

### Biuletyn Nowości Wydawniczych Nr 9

| | |
|---|---|
| Armia Radziecka — Biblioteka Świetlicowa | Zł 250,— |
| BROSZKIEWICZ J. — Opowieść olimpijska | Zł 370,— |
| BICKENS K. — Dawid Copperfield T. I/III, | Zł 600,— |
| FILIP T. C. — Nerwista Fortepian Szopena | Zł 600,— |
| GENERAŁ K. ŚWIERCZEWSKI — Biblioteka Świetlicowa | Zł 100,— |
| JAN W. — Statek fenicki | Zł 200,— |
| KISCH E. — Chiny Sen Miski | Zł 300,— |
| LENIN — Biblioteka Świetlicowa | Zł 130,— |
| MŚCIŁAWSKI G. — Szpak, ptak wiosenny | Zł 530,— |
| ORZESZKOWA E. — Dzień nawet | Zł 600,— |
| PAUSNICKI K. — Dalekie lata | Zł 500,— |
| SERAFIMOWICZ A. — Żelazny potok | Zł 250,— |
| Zjednoczenie ruchu robotniczego. Bibl. Świetl. | Zł 180,— |
| TYCKI L. — Testament czarnoksiężnika | Zł 200,— |

**Powyższe nowości poleca Księgarnia „CZYTELNIK", Wrocław, Nowotki 13. Prowincja za pobraniem pocztowym.** W - 99


## „CZECHIA I CZECHOWIE"
### Edmunda Chojeckiego

rewelacyjna książka zapomnianego polskiego autora sprzed 100 lat!

**Wybór fragmentów w maczowym (III) zeszycie miesięcznika „Twórczość"**

**Wszędzie do nabycia** W-123 **Cena zeszytu 12 zł.**


## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

DROGERIĘ dobrze zaprowadzoną, średniejsze Wrocławia — odstąpię natychmiast na dobrych warunkach. Oferty „Zwrot za urzędnie" „Czytelnik" Wrocław, Nowotki 13. 3094

WANDERER sześciocylindrowy, gór rozsuwany, czterodrzwiowy, stan doskonały — okazyjnie sprzedam. Rynegler, Walbrzych, Rynek 12 im. 8. K 1885

SPRZEDAMY urządzenie do wyrobu wpanek higienicznych, Łódź, Jaracza 14/12. K 1898

OKAZYJNIE do sprzedania maszyny do porzeczkowania na chodzie. Amerykański renderki. Oferty „Okazja", Łódź, Piotrkowska 58 „Prasa". K 1622

SPRZEDAM samochód osobowy „Wanderer" 4-drzwiowy, Wrocław, Komory Wrocławskie 67 im. 8. 3126

UWAGA! Pszczelarze, już czas pomyśleć o ulach. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego ul. Sukiennicza 10 w Wrocławiu, ul. Ruska 37/38 posiada ule do natychmiastowej dostawy. K 1705

SKLEP W CENTRUM odstąpię. Huczka 2 róg Stalina 50 papierniczy. 3136

### ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Czywil Franciszek, Legnica, Zwycięzców 111. 3120

ZGUBIONO dowód osobisty — dowód tożsamości konia. Kołodziej Michał, grom. Ujsole. 3162

ZGUBIONO odcinek zameldowania. Wieczorek Marcjanna, Legnica, Armii Czerwonej 23. 3177

ZGUBIONO zaświadczenie tożsamości oraz odcinek zameldowania. Jaśkiewicz Adela, Legnica, Dzielnica 16. K 1876

UNIEWAŻNIAM zgubione: legitymację Uczęszczania Społecznej, służbową Nr: 7 DLP Zielona Góra, zaświadczenie demobilizacji RKU Mnożko Nr E. III/40 i inne dokumenty. Maciaj Adam, Zielona Góra, Pionierska 62. K 1875

ZGUBIONO kartę RKU Opole, Świadectwo czeladnicze, obywatelstwo. Kiecka Józef, Pełczyce, 3. K 1878

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 148 na nazwisko Kubiński Jan, Brzeg. K 1872

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną — RKU Świdnica Bolesław Jozef, Żarów. K 1871

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wadowice Czegierski Antoni. K 1870

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną — Zakłady Drzewne, odcinek zameldowania Domrzała Marcin, Świdnica. K 1869

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Rzeszów, Bojda Michał. K 1868

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania wydany Świdnica na nazwisko Goldfaber Niwa. K 1867

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — wydaną Skierniewice, nazwisko Zwierzchowski Stanisław — Pszczno. K 1866

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Przemyśl, Pawęzyba Henryk. K 1865

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Świdnica, Cieś Bolesław K 1864

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Józefacka Janina, Świdnica, Zamkowa 1. K 1863

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji RKU Sokołów na nazwisko Piełko Władysław, Sobieczin. K 1862

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji RKU Rzeszów na nazwisko Moskalik Feliks. 3141

ZGUBIONO kartę RKU — Bochnia na nazwisko Szymczyk Franciszek. 3158

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Ostrołęka, odcinek zameldowania Wrocław, Chojnacki Jerzy. 3160

ZGUBIONO kartę RKU — Częstochowa, odcinek wymeldowania na nazwisko Zygmunt Edward. 3164

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną RKU — Wrocław, nowotnie, zaświadczenie na medal. Zwycięstwo na Japonią Ruchaczewski Mieczysław. 3165

ZGUBIONO kartę RKU Kielce na nazwisko Sroka Stanisław. 3167

### WOLNE POSADY

KTO z nauczycieli szkół podstawowych przygotuje dziewczynkę do kl. 6-tej. Łaskawe zgłoszenia do „Słowa", pod „Nauczyciel". 3166

2 CZELADNIKÓW krawieckich poszukuje natychmiast. Szymborski Jan, Brzeg, Plac Zamkowy 7. K 1873

KRAWCA czeladnika na II kateg. poszukuje pracownia krawiecka, Gajowa 28. 3168

POTRZEBNA pomocnica domowa, samodzielnym gotowaniem. Warunki dobre, referencje obowiązkowe. Frosa 2 m. 3. 3154

### LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią Nowowiejska lub blisko placu Grunwaldzkiego. Wiadomość do „Słowa" pod „Pilne", Cena obojętna. 3159

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią okolica pl. Grunwaldzkiego. Zgłoszenia kierować F-ma „Tart", Kościerzyc 12 tel. 25-11. 3162

POKOJU umeblowanego lub nie, kawalerka, przy kulturalnej rodzinie poszukuję. Zgłoszenia „Architekt". 3163

### RÓŻNE

ZGINĄŁ biały szpic — znalazca będzie wynagrodzony. Syring, Legnica, Kwiatowa 13. K 1869

## RADIO

**10 KWIETNIA 1949 R. (WTOREK)** 6,30 Sygnał. 6,15 Wiadom. poran. 6,20 Koncert dla świata pracy. 6,06 Zimnast. 6,10 Dziennik. 6,20 Muzyka. 6,35 Program dnia. 6,35 Muzyka. 7,00 Dziennik. 7,20 Przegląd prasy ziot. 7,35 Muzyka. 8,00 Wiadom. dzien. 8,05 Porady lekarza chorób dziecięcych. 8,15 Muzyka. 8,30 Dalej do Moskwy. 8,50 Muzyka. 9,15 Informa. 9,20 Skrzynka PCK. 9,30 Wszechnica Radiowa. 9,50 Program dnia. 11,40 Kronika Węgier. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,04 Wiadomości. 12,30 Na swojską nutę. 12,45 Ami. dla wsi. 14,50 Wiadom. wiecz. 14,57 Informa Radiof. Przegląd. 15,00 Informa. Polski Pid. 15,15 Aktualia.

15,25 „Ekrany wrocław. 15,30 „Historia tegara", aud. sł.-muz. 16,50 Muzyka. 18,55 „Ił zagadnień życia i pracy kobiet". 16,00 Dziennik. 16,15 Szkolne lata Fryderyka Chopina. 16,40 Przegląd wydawn. obwiatowych. 16,45 Muzyka lekka. 17,00 Dziennik. 17,05 Muzyka. 17,45 Dziennik. 18,15 Muzyka tanc. 18,35 Polskie piosni ludowe. 18,50 Pogadanka 19,00 Aud. dla wojska. 19,40 Wszechnica Radiowa. 20,00 Dziennik 20,45 Muzyka popoł. 21,00 Koncert symf. 22,00 Muzyka muzyczna. 22,45 „Osobowości językowe Lindego" pogadanka mgr Śmerek. 23,00 Ost. wiedom. 23,30 Muzyka tan. 23,50 Program na jutro. 24,00 Hymn.

*Na Tydzień Oświaty, Książki i Prasy*

## Książka w domu świadczy o kulturze mieszkańców

Odpowiednią dla każdego, polecają księgarnie:

**Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „CZYTELNIK"**

**WROCŁAW — Nowotki 13 i M. Stalina 45, DZIERZONIÓW — Rynek 56, JELENIA GÓRA — ul. 1 maja 18. KAMIENNA GÓRA — Waryńskiego 43, KARPACZ — ul. 1 maja 163. KŁODZKO — Rynek Chrobrego 2, LĘGNICA — Grodzka 3/4. ŚWIDNICA — Rynek 33. WAŁBRZYCH — Rynek 14.** W - 128.


## Uwaga!
**SZKOŁA KIEROWCÓW**
Związku Zaw. Transportowców

zawiadamia, że rozpoczyna

***NOWY KURS***
**dla KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH**

zapisy przyjmuje pokój 202 od 8 do 15-tej i kancelaria szkoły od 15 do 18-tej.

**Wrocław Mazowiecka 17.**

3168 **Kierownictwo szkoły**

**Sprzęt budowlany na wolnym rynku**

zakupi

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH**

Wiad. kier. Wrocław, ulica Siemieńskiego 10 m. 2

3101

Obwieszczenie o licytacji

## 2 URZĄD SKARBOWY we Wrocławiu

**podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28. IV. 1949 r. o godzinie 10-tej**

**w składnicy**

**2-go Urzędu Skarbowego przy Pl. Dominikańskim 6.**

odbędzie się

**licytacyjna sprzedaż różnych ruchomości ob. Witkowskiego Edwarda**

**jak: pantofle damskie, męskie, skóra twarda i miękka czarna, oraz zamszowa, 12 kg. kurka, lorneta polowa, teczka, kurtka skórzana, 2 maszyny szewskie kamasznicze itp. o łącznej sumie szacunkowej 209.000 zł.**

Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godz. 9—10-tej w składnicy 2 Urzędu Skarbowego przy pl. Dominikańskim 6. K - 1886. **Naczelnik Urzędu.**


61)

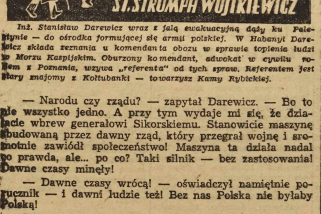


*Inż. Stanisław Darewicz wraz z falą szaskuczującą dąży ku Pelsynie — do ośrodka formującej się armii polskiej. W Habanyt Darewicz składa zeznania u komendanta obozu w sprawie szpiegów luzem po Morzu Kaspijskim. Oburzony komendant, adwokat w cywilu rozem z Pomania, wzywa „referenta" od tych spraw. Referentem jest Mary majomy z Kołtubanki — towarzysz Kamy Rybickiej.*

— Narodu czy rządu? — zapytał Darewicz. — Bo to nie wszystko jedno. A przy tym wydaje mi się, że działacie wbrew generałowi Sikorskiemu. Stanowicie maszynę zbudowaną przez dawny rząd, który przegrał wojnę i słusznie zawiódł społeczeństwo! Maszyna ta działa nadal po prawdu, ale... po co? Taki silnik — bez zastosowania! Dawne czasy minęły!

— Dawne czasy wrócą! — oświadczył namiętnie porucznik — i dawni ludzie też! Bez nas Polska nie byłaby Polską!

Darewicz roześmiał się.

— Was nie będzie i inni przeminą, ale Polska pozostanie! Co pan piecie!

Siedzieli przed namiotem Darewicza. Porucznik wstał i zaczął przechadzać się po piasku. Księżyc srocki lśnił nad pustynią, była już noc.

— Panie podchorąży — zaczynam żałować...

— Że pan mnie nie utopił?

Porucznik ciągnął dalej swoje wywody:

— W każdym razie niech pan pomyśli o swoim własnym interesie. Nawet więcej — bo o życiu. Jest pan obiecującym inżynierem, ma pan ładną, młodą żonę, którą pan kocha, poza tym dziecko. Chce pan za wszelką cenę wrócić do nich. Coś wiemy o tym wszystkim...

— Skąd?

— Z wywiadu wewnętrznego. W sprawie pańskiej otrzymaliśmy wiele wiadomości. Mieliśmy nawet radiówki z kraju przez Londyn...

— Oto, jak marnujecie czas i środki techniczne podczas wojny — na zbieranie plotek i zajmowanie się jakimś skromnym podchorążym — szydził Darewicz.

— Nie są to sprawy bagatelne, przynajmniej nie zawsze — odparł porucznik przystając. W świetle księżyca twarz jego, i tak mizerna zwykle, wyglądała upiornie. Głęboko wpadniętych oczu nie było widać zupełnie. Darewicz wzdrygnął się. Tak wyglądała przecież jego śmierć — tam, na Morzu Kaspijskim.

Upiór mówił:

— Opinie o panu nie wypadły źle. Kama Rybicka ma rację, pan nie należał do żadnej wrogiej państwu organizacji. Ale pańska duchowa konstytucja, że tak się wyrażę, nie ma z nimi nic wspólnego. Wiadomo na przykład, że był pan w swojej fabryce samochodnej w Warszawie w zbyt dobrych stosunkach z robotnikami, nawet z takimi, którzy należeli do lewicy. No, ale nie o poza tym, jakieś historie we Francji, niewyjaśnione — przynajmniej na razie...

Zaczął chodzić.

— W razie potrzeby jednak — zawsze coś znajdziemy, na odparowanie pańskiego oskarżenia. Więcej — na zniszczenie pana. Nie zapadnie przekonanie, że pan zdradza, jeśli pan zechce. Ale nie może zajść... jeśli pan stanie się niewygodny, jeśli pan zacznie działać na rzecz naszych wrogów, choćby i bez porozumienia z nimi.

— Kto są ci wrogowie? — zapytał Darewicz przejęty ciekawością.

— Ci — zawołał gwałtownie porucznik — których nie zdołaliśmy wytopić po cichu, bo się dranie pilnowali na statku i później! Ci, którzy gotowi są do współpracy z socjalistami, komunistami i resztą kanalii! Ci, którzy chcą zawrzeć sojusz z Rosją!

Darewicz wstał z walizeczki, na której dotychczas się dział.

— A jeśli... jeśli Sikorski chce tego też? — zapytał.

— Tym gorzej dla niego! — odpowiedział złowrogo porucznik.

Szakale zawyły nagłym i rozpaczliwym chórem gdzieś w pobliżu.

— Znalazły coś — wyjaśnił rzeczowo oficer.

W milczeniu słuchali dzikiego koncertu, w którym wszystkie szakale pasje, apetyty i trwogi znalazły jednoczesny, przerażający w cynizmie wyraz. Ten śpiew cuchnął.

(d. c. n.)

## Oczami

### Nauka się kończyła

**Bezpłatna nauka chodzenia po mieście, zwłaszcza na skrzyżowaniach ruchliwych ulic, została zakończona. Nie zaszło to, by nauczyciele — a byli nimi funkcjonariusze M.O. — zaniechali jej na przyszłość. Przeciwnie, będą w dalszym ciągu uczyli, lecz obecnie trzeba już będzie za naukę płacić. Mandacik 100 zł. za nieprawidłowe przejście przez jezdnię — oto najkrótsza opłata.**

**Z uznaniem należy podkreślić, że nasi milicjanci z wielką cierpliwością uczyli wrocławian prawidłowego chodzenia. Nie było przy tym nieporozumień, sporów i utyskiwań, o tym najlepiej mógłby powiedzieć milicjant, pełniący służbę na skrzyżowaniu ulic Olawskiej i Świdnickiej. „Wrocławianie chodzą na ślepo — mówi, — zupełnie nie widzą znaków milicjanta i wszystkie się im, że cała ulica należy wyłącznie do nich. Czas, by zmienili już zdanie co do tego".**

**Wszystkie przejścia uliczne zostały zaopatrzone na skrzyżowaniach w strzałki kierunkowe, nawet zastosowano megafony. W najbliższym czasie projektuje się umieszczenie lampy regulujących ruch. Jednym słowem zaczynamy być wielkim miastem. Dlatego też i nasza publiczność musi zachowywać się na ulicach po wielkomiejsku.**

**A więc uważajmy!**

**TUWICZ.**

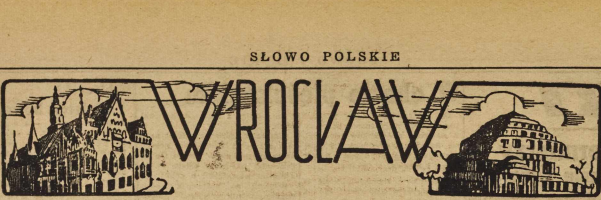


### Coraz więcej właścicieli

# 3.800 budynków
## — wytypowano do sprzedaży

Akcja przekazywania mienia nierolnego mieszkańcom Wrocławia posuwa się, aczkolwiek może nie w tak szybkim tempie, jakby to sobie niejeden życzył, nie zmienia naprzód. Dotychczas w dzienniku urzędowym ogłoszono ok. 3.800 budynków, wytypowanych do sprzedaży, zaś ok. 700 przekazano już definitywnie właścicielom.

Ponieważ na wykazane budynki wniesiono aż 3.800 wniosków, w tej liczbie zaś jest około 2.900 wniosków repatriantów, nie należy się dziwić, że wnioski muszą być starannie i dokładnie rozpatrywane.

Przede wszystkim rozpatruje się wnioski na domki jedno- i dwurodzinne. Charakterystyczne jest, że o ile na niektóre budynki zgłoszono nawet po 4 i 5 wniosków, to są i takie domy, na które nie ma zgłoszeń. Obserwuje się to zwłaszcza w budynkach zajętych przez zobotnówków, którzy tym samym pozbawiają się możliwości nabycia na własność obiektu, za stosunkowo małą cenę.

A że ceny są przystępne, świadczy fakt, że np. za obiekt wyceniony za 1.000.000 zł. świat pracy płaci zaledwie 50 tys. Z sumy tej odlicza się ponadto ulgę pionierską w wysokości 15 proc. Jeżeli n.p. nabywca obiektu brał udział w wojnie z Niemcami, to płaci za całość tylko 21.250 zł. w dogodnych ratach, a jeżeli przeprowadził remont, to wydane sumy na ten cel również mu się odlicza.

Z chwilą uwłaszczenia automatycznie wygasa dzierżawa wzgl. placenie czynszu, nabywca otrzymuje pełne prawa własności, a dekret gwarantuje właścicielowi nawet prawa spadkowe.

Należy przypomnieć, że wszelkich informacji w tych sprawach udziela Wydział Osiedlczy Z.M. przy ul. Elżbiety nr 4, pokój nr 315.

Na marginesie warto poruszyć jeden problem związany z akcją uwłaszczenia mienia nierolnego. Oto zdarzają się wypadki, że domki typowo jednorodzinne, które jedynie ze względu na istniejące narazie trudności mieszkaniowe są zajmowane przez więcej lokatorów, sprzedawane są nie jedne mu nabywcy, ale dwu, wzgl. więcej. Powoduje to później rozmaite sąsiedzkie nieporozumienia, których echo czasami odbija się nawet w sądzie.

Wydaje się nam, że nie należałoby takich domków dzielić, lecz raczej zachęcać mieszkańców do nabywania innych obiektów. Wydarzyły się bowiem takie wypadki, że z dwóch dawyców jeden otrzymuje na własność, względnie porządne mieszkanie na parterze, zaś drugi na poddaszu. Powstaje z tego tytułu moc komplikacji, zatargów i t.p.

Obiektów do sprzedaży jest sporo i wydaje się, że każdy, kto tylko zechce, będzie mógł jakiś obiekt nabyć na własność.

T. T.

## Notatnik wrocławski

**Wszystkich mieszkańców Karłowic** wzywa Komitet Blokowy nr. 406, by udekorowali swe domy sztandarami i kwiatami w dniu 1 Maja.

**Kasjerzy biletowi** z Dworca Głównego pod przewodnictwem kierownika ekspedycji osobowej, w samych czynu Pierwszomajowego odgruzowali magazyny ekspedycji pośpiesznej na Dworcu Głównym.

**Kierownicy urzędów,** przedsiębiorstw, zakładów pracy itp. są obowiązani sprawdzać, przez składanie wojskowych dokumentów osobistych, czy osoby u nich zatrudnione, względnie im podległe, urodzone w latach 1910 — 1929 dopełniły obowiązku rejestracji w komisjach rejestracyjnych. Mężczyźni urodzeni w latach 1910 — 1918 winni posiadać zaświadczenie RKU. W razie stwierdzenia niewypełnienia obowiązku rejestracji, należy powiadomić o tym wydział wojskowy ZM.

**Uroczyste otwarcie VIII Miejskiego Ośrodka Zdrowia** w Lesnicy przy ul. Ślęnej 4, odbędzie się dn. 29 bm. o godz. 17-ej.

**Zebranie kół akademickich Stowarzyszenia Ludowego** przy Uniwersytecie, Politechnice i WSH odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 19-ej. Zebranie odbędzie się w Lokalu przy ul. Komuny Paryskiej 72. Obecność akademików SL-owców obowiązkowa.

**Pogłębie doradcze - dekoracyjne Zw. Artystów Plastyków** dyżurować będzie w dniach 26—30 bm. w lokalu Związku, ul. Oławska Oświęcimskich. Plastycy z dzielać będą porad w zakresie dekoracji w ramach Czynu Pierwszomajowego.

**Zapisy na bezpłatne kursy** przysposobienia zawodowego dla stolarzy ogólnych, ślusarzy, monterów i instalatorów elektrycznych zostały przedłużone do dn. 30 bm. włącznie. Zapisy przyjmuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, ul. Sudecka 95,97 codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt.

**Co to znaczy** — pyta nas Czytelnik — że drogimi pomarańczami karłmi się zwierzęta w ZOO? Wyjaśniamy: Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego zabyła gęsią ilość towaru wybrakowanego, nie nadającego się już do sprzedaży.

**Plaża naprzeciw Elektrowni** (via a via ul. Witolda) nie jest udostępniona dla publiczności. Dlaczego jednak nie ma tablicowek, które by o tym informowały?

**Kupy gruzu i odpadków** leżą w wąskiej ulicze Przejście Zelaźnicze, tuż pod bokiem MRN. Czy nie można by ich usunąć? Przecież to śródmieście!

**U abiegu ulic Słowiańskiego i Krasińskiego** stoi wóz budowlany w słońcu migocą okazałe napisy... niemieckie. Szybko usunąć — przymaśnik!

**Smoła kapie** przechodniom na głowę z dachu pięciopiętrowego budynku przy ul. Słowiańskiej nr. 2. Kilku poszkodowanych na ubraniu wzgl. kapeluszach interweniowało w naszej redakcji. Dworzec budynku powinien mieścić na dachu ociekające smołą posypać piaskiem.

**Na ul. Radwańskiej** lecz ob. inż. Rediński zasiada w Miejskim Komitecie Obchodu 1 Maja z ramienia Komitetu Grodzkiego Str. Ludowego.

**Wszystkie kluby** wzgl. sekcje motocyklowe D. Sł. biorą udział w Święcie Pracy w dniu 1 Maja we Wrocławiu. Zjazd powyższy połączony jest ze zjazdem plakietowym i będzie uważany za ów pierwszy krok sportowy.

**Wszyscy członkowie SD** — Koła Sepolno, proszeni są o przybycie na zebranie Koła, które odbędzie się dziś (wtorek) o godzinie 18-tej w okalu własnym (ul. Wróblewskiego 12).

## Spółdzielcy w akcji Pierwszomajowej

We Wrocławiu odbyła się odprawa rad zakładowych wrocławskich placówek spółdzielczych. Spółdzielcy pragną święto robotnicze uczcić w formie najokazalszej. W dniu 28 kwietnia — o godz. 18-ej odbędzie się uroczysta akademia 1-Majowa w świetlicy „Czytelnika" przy ulicy Oławskiej z bogatym programem artystycznym. Niezależnie od tego w przeddniu święta we wszystkich placówkach odbędą się zebrania organizowane we własnym zakresie.

Na dzień 1 Maja pracownicy wszystkich placówek przedstawią Oddziałowi ZZPS plan oszczędnościowy.

Komitet Redakcyjny świetlicy spółdzielców wrocławskich na dzień 1 Maja przygotowuje barwną gazetkę ścienną, której treścią będą zobowiązania i majowe największych placówek spółdzielczych we Wrocławiu.

Wyżej wymienieni spółdzielcy będą wskazywać na solidarny udział mas pracowniczych w służbie demokracji ludowej.

## Mamy 5129 pojazdów mechanicznych w tym 125 taksówek

Codziennie w godzinach przedpołudniowych przechodnie mogą obserwować na placu za kościołem garnizonowym (ul. św. Elżbiety) większą liczbę samochodów najrozmaitszego typu i modelu. Przy ul. św. Elżbiety mieści się oddział ruchu drogowego Z. M., który przeprowadza rejestrację i przegląda wszystkie pojazdy motorowe oraz zajmuje się wydawaniem kart na prawo jazdy. Ponadto prowadzi rejestrację koni, uprzęży i wozów.

— Każdy pojazd musi się raz w roku zgłosić do rejestracji — mówi kierownik urzędu ob. Woźniakiewicz. Taksówki natomiast dwa razy do roku. Wozy są podawane szczegółowemu przeglądowi.

Zajeżdża właśnie jakiś „Mercedes". Nieznikłe, który jest wykwalifikowanym mechanikiem, pracującym w zawodzie kilkanaście lat, bierze uprzednio wypełniony formularz i podchodzi do wozu. Ogląda pianie ogumienie, światło, bada sygnał, próbuje motor, robi próbę hamulców. Numery motoru i karoserii muszą być sprawdzone i kierowca, który nie wie gdzie znajdują się te numery jest niemaz w dużym kłopocie.

Po rejestracji klient udaje się do Województwa i otrzymuje nu tablicę rejestracyjną.

Każdy pojazd motorowy ma znak i numer. Widzimy więc np. wóz oznaczony np. „A—00325". Od razu orientujemy się, że samochód należy do państwa i zarejestrowany jest we Wrocławiu. Wszystkie bowiem, mające literę „A" są własnością państwowa. Prywatne natomiast mają literę „H". Jest jeszcze litera „T" która oznacza są pojazdy konieczne (taksówki). Motocykle natomiast mają już więcej oznaczeń. Spotykamy więc z literą „H"-L-M-K-N.

O ile chodzi o wysokość numerów, to Wrocław, ma je od 90.000 do 94.000. Każde województwo ma inna numerację.

Na marginesie warto zaznaczyć, że w samym Wrocławiu zarejestrowanych jest 5.129 pojazdów mechanicznych, w tej liczbie 125 koncesjonowanych taksówek.

Obecnie oddział ruchu drogowego będzie miał sporo pracy z przeprowadzeniem rejestracji rowerów, którą rozpoczyna z końcem bież. miesiąca. Do rejestracji rowerów zarejestrowanych w roku ubiegłym, wystarczy dowód zerja rejestracyjna.

Do zakresu działania urzędu należy też ustawienie znaków drogowych, ich konserwacja i decyzja gdzie mają być umieszczone.

Kierownik urzędu ob. Woźniakiewicz zapowiada najbliższym czasie pewne zmiany w dotychczasowym znakowaniu ulic, wychodzące zresztą ze słusznego założenia, że nie wszystkie ulice w mieście są właściwie znakowane.

**T. T.**

## Od 1 Maja
### zmiana niektórych tras tramwajowych

Idąc po linii słusznych częstokroć żądań pasażerów, dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, po długotrwałych studiach, postanowiła zmienić niektóre trasy tramwajowe w naszym mieście. Z dniem 1 maja będziemy mieli trzy trzy zmienione, ponadto zostanie uruchomiona „ósemmaśtka". Te ostatnia dopiero dn. 2 maja. Zmiany trasa będą następujące:

**Linia nr. 16.** Wozy tej linii kursować będą od ul. Mickiewicza linią „9", następnie do Placu Grunwaldzkiego linią „12", zaś od Rynku linią nr. „4". W ten sposób linia ta połączy bezpośrednio Oporów z Sępolnem.

**Linia nr. 15.** Wozy tej linii przebiegać będą od Tarnogaju, następnie trasą „dwójki" do Dworca Nadodrze (Plac Trzeboradzkie i kierowca, który nie wie gdzie znajdują się te numery jest niemaz w dużym kłopocie.

**Linia nr. 19.** Przebiegać będzie jak dotychczas z Karłowic do ul. Świeczczewskiego, przed Dworcem Głównym skręcać będzie na ul. Stawową i następnie Hubską, Glinianą dojdzie aż do ulicy Pięknej.

**Linia nr. 18.** Zupełnie nowa linia połączy ulicę Parkową, przez Plac Grunwaldzki z Dworcem Głównym.

Przypuszczać należy, że zmiana trasa tramwajowych uwzgl. nie które z dotychczasowych niedogodności komunikacyjnych w naszym mieście. (—)

## 20 proc. zniżki w lokalach gastronomicznych

Wojewódzkie Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego postanowiło w dniu 1-go Maja uczcić Święto Pracy udzieleniem 20 proc. zniżki na wszystkie potrawy i napoje w lokalach gastronomicznych na terenie całego województwa. Wszyscy członkowie Zrzeszenia sektora prywatnego zobowiązali się otworzyć swoje przedsiębiorstwa w tym dniu o godz. 14-ej.

Zniżka 20 proc. od ogólnych rachunków udzielania będzie w czasie od godz. 14-ej do 18-ej celem umożliwienia korzystania z niej bezpośrednio przez wszystkich uczestników obchodu Święta Pierwszomajowego.

## Świat nauki i świat pracy
### we wspólnym pochodzie

Solidaryzując się z całym światem pracy i uczestnicząc w wielkiej jedności, dającej wyraz międzynarodowej solidarności krajów demokratycznych w walce o ustabilizowanie pokoju, wszy stkie wyższe uczelnie Wrocławia biorą żywy udział w obchodach 1 Maja — Święta Pracy.

Powołano Komitet Międzyuczelniany Obchodu Pierwszomajowego, w skład którego weszli oprócz rektorów, przedstawiciele Akademickiego Koła Partyjnych, Ligi Kobiet i związków młodzieżowych. Szczególnie uroczysty charakter będzie miała akademia pierwszomajowa, dla wszystkich wyż. uczelni, która odbędzie się dn. 29 bm. o godz. 17-ej w auli Politechniki. Na akademii tej wystąpi przemówienie wicemiister Jabłoński, który specjalnie w tym celu przybędzie z Warszawy. Po zagajeniem i referatem wm. Jabłońskiego oraz przedstawiciela młodzieży, przewiduje się część artystyczną. W wykonaniu Akademickiego Zespołu.

Niezależnie od akademii ogólnej, w dn. 30 bm. odbędzie się akademia WSH, połączona z wieczorem gwoździ w sztandar Braterniej pomocy tej uczelni. Oddzielne akademie organizuje również kurs przygotowawczy i wydział lekarski z uwagi na chorych klinicznych, nie mogących brać udziału w uroczystościach na miejscu.

Za Komitetem Międzyuczelnianym 16-tkami kroczyć będą koleżni no wydziały Uniwersytetu, Politechniki, WSH, Państw. Wyż. Szk. Ped., Państw. Wyż. Szk. Muz., profesorowie, asystenci, studenci i pracownicy wydziałów.

Na specjalnym posiedzeniu Senatu, dostosowując się do czynu młodzieżowego, uchwalono jeden czyn pierwszomajowy: przyjść z kurs przygotowawczy i wydział lekarski z uwagi na chorych klinicznych, nie mogących brać udziału w uroczystościach na miejscu.

Uchwały w tym względzie poszczególnych wydziałów będą odczytane podczas akademii. Uchwały akademickie, łącznie z całą młodzieżą współdziałają zgodnie, żeby bezgoroczniemu Świętu Pracy nadać niezwykle uroczysty charakter.

Emnet

## Pożar

Przechodzień Jan Ochman, zauważywszy kłęby dymu, wydobywające się z zamkniętego warsztatu szewskiego Anatola Monkusa przy ul. Bolesława Chrobrego Nr. 35, zaalarmował I Oddział Straży.

Okazało się, iż od iskier z niezabezpieczonego przewodu komin nowego zapaliły się szmaty i śmieci w warsztacie. Strażacy w ciągu 15 min. pożar ugasili. (J)

## Kino

**„ŚLĄSK"**, ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Opowieść o prawdziwym człowieku"; godz. 16, 18 i 20.

**„SCALA"**, ul. Mikołaja 27 — „Rzymi miasto otwarte"; godz. 16, 18 i 20.

**„WARSZAWA"**, ul. Fredry 16 — „Skradzona sława"; godz. 15,30, 17,45 i 20.

**„POLONIA"**, ul. Żeromskiego 53 — „Bolero"; godz. 16, 18 i 20.

**„PIONIER"**, ul. Stalina 71 — „Samotny tapiet"; godz. 15 i 17.

Program aktualności: — godz. 19, 20 i 21 — „Ożywanie organizmu", „Księżyc".

**„TĘCZA"**, ul. Kościuszki 177 — „Na morskim szlaku"; godz. 16, 18 i 20.

**„FAMA"** — Pale Pole — „Piotr i sąsy". Godz. 20. Czynne w niedziele, piątki, soboty i niedziele.

**„ŚWIETLICA FILMOWCÓW"**, ul. Olszewskiego 56 — „Zmienność ludzkich w zwierzęt". Nadprogram: bajeczka i kreskówka. Początek o godz. 14, 16, 18 i 20.

## Nocne dyżury aptek

Apteka „Mikołaja", ul. Mikołaja 48 Pod „Gwiazdą", ul. Stalina 87

„Słoneczna", ul. Traugutta 125

„Nowa Apteka", ul. Piastowska 26

*DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO,* dziś w szpitalu św. Jerzego, ul. W. Witosa nr 28-38 (tel. 25-47).

## Spółdzielcy w akcji Pierwszomajowej

We Wrocławiu odbyła się odprawa rad zakładowych wrocławskich placówek spółdzielczych. Spółdzielcy pragną święto robotnicze uczcić w formie najokazalszej. W dniu 28 kwietnia — o godz. 18-ej odbędzie się uroczysta akademia 1-Majowa w świetlicy „Czytelnika" przy ulicy Oławskiej z bogatym programem artystycznym. Niezależnie od tego w przeddniu święta we wszystkich placówkach odbędą się zebrania organizowane we własnym zakresie.

Na dzień 1 Maja pracownicy wszystkich placówek przedstawią Oddziałowi ZZPS plan oszczędnościowy.

Komitet Redakcyjny świetlicy spółdzielców wrocławskich na dzień 1 Maja przygotowuje barwną gazetkę ścienną, której treścią będą zobowiązania i majowe największych placówek spółdzielczych we Wrocławiu.

Wyżej wymienieni spółdzielcy będą wskazywać na solidarny udział mas pracowniczych w służbie demokracji ludowej.

## Powołanie Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

Wczoraj w gabinecie przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, odbyła się sekcja organizacyjna Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy — z udziałem reprezentantów władz, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz przedstawicieli społeczeństwa.

Zebranie zagaił ob. German zapoznając zgromadzonych z zadaniami Komitetu.

Po dyskusji zebrani uchwalili powołać Komitet Obywatelski oraz sekcje propagandową i organizacyjną.

W skład Komitetu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy weszli: ob. ob. German, rektor Kulczyński, kurator Bursa, Gruber, Loga-Sowiński, Burczak, Millerowa, Rostkowski, Wilczyński, Szpiner, Kowodó i Karst. W skład komisji propagandowej: ob. ob. German, Tarnopolski, Orchon, Burczak, Tarkowska, Ziemak, Młynarczyk, Kołczek, Łoś i Millerowa, W skład komisji organizacyjnej ob. ob. Miecznikowa, Śmibecki, Orchon, Szpiner, Kubiak, Paszkot, Jarmicki Rostkowska, Szczerba, Michowska i Dolińskl.

## TEATRY

*TEATR WIELKI,* godz. 19 „Carmen".

*TEATR POPULARNY,* dziś sala zajęta przez O.K.Z.Z.

*TEATR MŁODEGO WIDZA,* ulica Reszlera 13, godz. 17 „Chory z urojenia" — Moliera przedst. zamknięte dla szkół).

## MUZEA

*MUZEUM PAŃSTWOWE* (obok Urzędu Wojew.) otwarte codz. z wyjątkiem poniedziałków) od 10—15, w soboty i niedziele od 10—19.

*MUZEUM HISTORYCZNE* (w Ratuszu) czynne codziennie (z wyjątkiem poniedz.) od 10—15; w soboty i niedziele od 10—19.

## WYSTAWY

*WYSTAWA W 100-ną ROCZNICĘ ŚMIERCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO* — ul. Szewska 37 — otwarta od 10—18.

*WYSTAWA SZTUKI DZIECKA* — ul. Oliar Oświęcimskich 30/40 — otwarta codz. od 11—18.

*WYSTAWA POLSKIEJ WSPÓŁCZESNEJ GRAFIKI OKŁADKOWEJ,* ul. Szajnochy 10, II pir. — otwarta codz. (z wyjątkiem sobót po poł. i niedziel) od godz. 10—13 i od 16—18.

*FOTOPLASTIKON,* ul Świdnicka 54, wystawiła codziennie od 9—22 „Piękno Alp".

## KINA

*„ŚLĄSK"*, ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Opowieść o prawdziwym człowieku"; godz. 16, 18 i 20.

*„SCALA"*, ul. Mikołaja 27 — „Rzym miasto otwarte"; godz. 16, 18 i 20.

*„WARSZAWA"*, ul. Fredry 16 — „Skradziona sława"; godz. 15,30, 17,45 i 20.

*„POLONIA"*, ul. Żeromskiego 53 — „Bolero"; godz. 16, 18 i 20.

*„PIONIER"*, ul. Stalina 71 — „Samotny tapiet"; godz. 15 i 17.

Program aktualności: — godz. 19, 20 i 21 — „Ożywanie organizmu", „Księżyc".

*„TĘCZA"*, ul. Kościuszki 177 — „Na morskim szlaku"; godz. 16, 18 i 20.

*„FAMA"* — Pale Pole — „Piotr i sąsy". Godz. 20. Czynne w niedziele, piątki, soboty i niedziele.

*„ŚWIETLICA FILMOWCÓW"*, ul. Olszewskiego 56 — „Zmienność ludzkich w zwierząt". Nadprogram: bajeczka i kreskówka. Początek o godz. 14, 16, 18 i 20.

## Nocne dyżury aptek

Apteka „Mikołaja", ul. Mikołaja 48 Pod „Gwiazdą", ul. Stalina 87

„Słoneczna", ul. Traugutta 125

„Nowa Apteka", ul. Piastowska 26

*DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO,* dziś w szpitalu św. Jerzego, ul. W. Witosa nr 28-38 (tel. 25-47).

## Pożar

Przechodzień Jan Ochman, zauważywszy kłęby dymu, wydobywające się z zamkniętego warsztatu szewskiego Anatola Monkusa przy ul. Bolesława Chrobrego Nr. 35, zaalarmował I Oddział Straży.

Okazało się, iż od iskier z niezabezpieczonego przewodu komin nowego zapaliły się szmaty i śmieci w warsztacie. Strażacy w ciągu 15 min. pożar ugasili. (J)

**S†P Witalis Miszkiewicz**

B. PRACOWNIK I PIONIER ZARZĄDU MIEJSKIEGO, ORAZ DŁUGOLETNI PRACOWNIK PAŃSTW. BANKU ROLNEGO

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 25. 4. 49.

Wyprowadzenie zwłok i pogrzeb odbędą się dn. 26. 4. 49. na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida

o czym zawiadamiają ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I KOLEDZY

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Ś. † P.

**STRONERA STANISŁAWA**

**ur. dnia 31.V.1921 we Lwowie, zmarłego 6.IV.1949 r. we Wrocławiu**

**Urzędnika Zarządu Miejskiego we Wrocławiu odbędzie się dnia 27.4. 1949 r. w kościele par. św. Michała (boczna Nowowiejskiej)**

3198 ŻONA I RODZINA

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-16097 Wydawca: Sp. Wydawnicze - Oświatowa „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Oławska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za działał ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawnicze - Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Oławska 10/11.